

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najważniejsze problemy kraju

Narada w Komitecie Centralnym PZPR

14 bm. odbyła się w Komitecie Centralnym PZPR narada i sekretarzy KW oraz kierowników wydziałów KC. Uczestniczyli i sekretarza KC PZPR — Edward Gierek, wysłuchali informacji o podstawowych problemach ekonomicznych kraju, o stanie prac nad Planem 3-letnim, o aktualnych problemach sytuacji politycznej o-

raz o zadaniach w zakresie umacniania siły i zwartości szeregów partyjnych. Informacje przedstawili członkowie Biura Politycznego, sekretarze KC — Edward Babuch i Jan Szydłak, sekretarz KC — Stanisław Kanja oraz pierwszy zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Witold Trampezyński.

Mama i... babcia otrzymały trzyletnie płatne urlopy

Gdańskie pięcioraczki liczą sobie 2 doby

Już dwie doby mają za sobą gdańskie pięcioraczki, które urodziły się w godzinach przedpołudniowych 12 bm. w Instytucie Położnictwa i Chorób Kobiecych Akademii Medycznej.

Napływające z instytutu wiści są optymistyczne. Stan zdrowia 3 chłopców i 2 dziewczynki nie budzi obaw, a okres adaptacji przebiega planowo. Niemowlęta są różowe, co jest oznaką prawidłowego dotlenienia. Dotyczy to również ostatniego dziecka — dziewczynki, u której w czasie porodu zastosowano transfuzję krwi. Zaobserwowane na początku u jednego z chłopców (trzeci) zaburzenia oddechowe całkowicie ustąpiły.

Również matka maleństw — 32-letnia Leokadia Rychert czuje się doskonale i przyjmuje coraz więcej wizyt. W czasie odwiedzin matki i męża — podoficera WP odbyła się na-

wet pierwsza rodzinna narada nad wyborem imion dla dzieci. Ojciec pięcioraczek podoficer WP — Bronisław Rychert otrzymał depeszę z gratulacjami od ministra obrony narodowej — gen. dyw. Wojciecha Jaruzelskiego, który przyznał szczęśliwemu ojcu jednorazową zapomogę pieniężną oraz stały dodatek do pensji. Zapewnił również o pomocy wojska w rozwiązywaniu wszystkich problemów rodziny.

Matka pięcioraczek — która jest pracownicą Zakładu Gastronomicznego PSS w Pruszcze, wśród wielu gratulacji i życzeń otrzymała telegram z centrali „Społem” ZSS, w którym zarząd zobowiązuje się do udzielenia pomocy w wychowaniu niemowląt. Równocześnie wydano dyspozycje dla Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców w Gdańsku, dotyczące konkretnych jej form. Matce przyznano trzydniowy płatny urlop, oczywiście z zaliczeniem ciągłości pracy oraz zasiłek dla dzieci w wysokości, którą ustalił lekarz biorąc pod uwagę nietypową sytuację i szczególne potrzeby maluchów. WSS w Gdańsku będzie też ponosić koszty utrzymania pielęgniarki do dzieci. Babcia pięcioraczek, która pracuje w tym samym, co Leokadia Rychert zakładzie gastronomicznym PSS w Pruszcze otrzymała także trzydniowy płatny urlop.

Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę“

▲ Od 150 lat straszny literacki potwór Frankensteina. Od tego czasu badania naukowców nad sztucznym stworzeniem życia posunęły się bardzo naprzód. O perspektywach jakie niesie nowa dziedzina wiedzy, a również o niebezpieczeństwach grozących ludzkości gdyby modelowanie naszej rasy dostało się w nieodpowiedzialne ręce — przeczytajcie w artykule „SZTUCZNY CZŁOWIEK”.

▲ Nasz specjalny wysłannik red. M. Regel nadesłał kolejną korespondencję z drugiej półkuli. Tytuł reportażu — „WROTA PACYFIKU”.

▲ Co mówią o swojej codziennej pracy murarz, cieśla, inżynier budowlany — przeczytajcie w artykule red. A. Poniatowskiej „LUDZIE Z BUDOWY”. A chociaż okazja odświętna (jutro Dzień Budowlanych), wypowiedzi nic odświętnego nie zawierają.

▲ HISTORIA ÓWCESNA” jest przypomnieniem dzieł budowania kościoła katedralnego w Łodzi — który częściowo sponała kilka dni temu. Ponadto Czytelnicy znajdują w „Panoramie” następujące pozycje:

- ▲ PIERWSZY POLSKI 100-TYSIĘCZNIK
- ▲ ALARM DLA OKRĘGU X
- ▲ GDY CZARNY RYCERZ ŚPIEWA MIŁOŚNĄ PIEŚŃ
- ▲ NAJDUŻSZY MOST
- ▲ PARADA GWIAZD
- ▲ HOROSKOP
- ▲ KRZYŻOWKA

20 bm. — 14 posiedzenie Sejmu PRL

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 14 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na dzień 20 maja br.

Posiedzenie rozpocznie się o godzinie 11.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

- projekt uchwały Sejmu w sprawie obsadzenia mandatu poselskiego w okręgu wyborczym nr 20 (Bielesko-Biała);
 - sprawozdania komisji: spraw wewnętrznych oraz wymiaru sprawiedliwości o rządowych projektach ustaw:
 - 1) prawo o wykroczeniach,
 - 2) przepisy wprowadzające prawo o wykroczeniach,
 - 3) kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia,
 - 4) przepisy wprowadzające kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia,
 - 5) o ustroju kolegów do spraw wykroczeń;
- odpowiedź na interpelacje.

J. Cyrankiewicz wśród hutników w kombinacie im. Lenina

W zakładach hutniczych odbywa się już uroczystości dorocznego święta pracowników polskiej metalurgii — „Dnia Hutnika” przypadającego w najbliższą niedzielę.

14 bm. uroczysta hutnicza akademii odbyła się w największym zakładzie polskiego przemysłu — kombinacie metalurgicznym im. Lenina. Na akademii przybył członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Józef Cyrankiewicz.

Zakończenie II rundy rozmów CSRS — NRF

W Bonn zakończyła się w piątek, trwająca 2 dni druga runda rozmów między delegacjami Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Federalnej. Delegacje uzgodniły, że następane spotkanie odbędzie się w Pradze.

XXIV WYŚCIG POKOJU

Fantastyczna jazda Polaków



Ryszard Szurkowski

Zwycięstwa Szurkowskiego i Czechowskiego Polska wyprzedziła zespół CSRS



Zenon Czechowski

Wczoraj pod Dreznem byliśmy świadkami wspaniałego koncertu naszych kolarzy do których szczerze mówiąc zaczęliśmy tracić zaufanie zwłaszcza po fatalnym pierwszym etapie rozegranym w Warszawie. Wczorajsza brawurowa i pełna dynamizmu jazda białoczerwonych przebiegła do historii nie tylko Wyścigu Pokoju, ale całego naszego kolarstwa.

Stale wymieniane były w Dreźnie nazwiska naszych dwóch wyróżnionych kolarzy Szurkowskiego i Czechowskiego, którzy pod żadnym względem nie chcą zrezygnować z ostatecznej walki o zwycięstwo. Te-

raz wydaje się nam że może dojść między tymi właśnie zawodnikami do rozegrania ostatecznej walki o pierwsze miejsce na mecie głównej w Pradze.

Wczorajszy dzień przyniósł nam jeszcze jedną niezmiernie radosną informację. Otóż po „etapie prawdy” wyprzedziliśmy w klasyfikacji drużynowej zespół CSRS i znajdujemy się obecnie przed wyruszeniem z Drezn do Zwickau na drugim miejscu. I tu zapowiada się ostra walka o pierwszeństwo między nami, ZSRR, a gospodarzami etapów, drużyną CSRS. Czechosłowacy mają tę przewa-

gę, że walczyć będą na własnym terenie przy ustawnym dopingu publiczności od Sokolowa — do samej Pragi.

Wczoraj uczestnicy Wyścigu Pokoju rozegrali VIII etap — indywidualny na czas. Przed południem odbyła się pierwsza część etapu z Bischofswerda do Drezn (33 km), a w godzinach popołudniowych jazda górską na dystansie 3 km w Dreźnie.

Na start w Bischofswerda, miejscowości położonej o 75 km od Drezn, kolarze udawali się autokarami. Jako pierwszy wyruszył z miejsc-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Zapadła decyzja o budowie cementowni Warta II w Działoszynie Posiedzenie Prezydium Rządu

14 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu, w toku którego przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki oraz szefowie zainteresowanych resortów złożyli sprawozdania z realizacji uchwały IV Plenum KC PZPR w sprawie zwiększenia efektywności badań naukowych i postępu techniczno-organizacyjnego, a także przedstawili kierunki rozwoju badań na lata 1971—1975. Podjęto odpowiednie decyzje.

Z kolei Prezydium Rządu rozpatrzyło główne zadania i problemy leśnictwa i przemysłu drzewnego w latach 1971—1975. Rozpatrzono również program rozwoju krajowej produkcji i stosowania opakowań do 1975 r., ustalając kierunki zmierzające do uzyskania poprawy w tej

dziedzinie poprzez wzrost produkcji i modernizację opakowań oraz wzbogacenie ich asortymentu.

W celu uzyskania dalszego wzrostu produkcji cementu, niezbędnego dla realizacji zwiększonego programu budownictwa w bieżącej 5-lacie, Prezydium Rządu powzięło decyzję o rozpoczęciu w 1971 r. budowy cementowni „Małogoszcz” i „Warta II”. Decyzja realizuje postanowienia uchwały V Zjazdu PZPR, zgodnie z którymi produkcja cementu w 1975 r. powinna osiągnąć poziom 18,2 mln ton.

Prezydium Rządu wysłuchało informacji ministra przemysłu maszynowego o perspektywicznym rozwoju produkcji samolotów dla potrzeb rolnictwa.

115 osobom udzielono pomocy Ewentualność dalszych zgłoszeń Masowe zatrucie lodami w Radomsku

Czarna seria wypadków dotykających ostatnio Łódź i województwo łódzkie trwa. Wczoraj terenem gorączkowej batalii o życie ludzi stało się Radomsko. Tamtejszy dzień targowy był

wczoraj niezmiernie upalny. Stąd też powodzenie jakim cieszyły się lody z prywatnej wytwórni M. Maczyńskiego.

O godz. 15 Stacja Pogotowia Ratunkowego w Radomsku otrzymała pierwsze wezwania do ciężko chorych. Rozwój wypadków był niemal błyskawiczny. W krótkim czasie w Szpitalu Powiatowym w Radomsku znalazło się 5 osób w stanie bardzo ciężkim.

Kiedy o godz. 22.20 znalazłem się na miejscu, w szpitalu obecny był kierownik Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia — dr H. Maciejewski i dyrektor Woj. Stacji SAN-EPID dr M. Kacprzak. Sytuacja była już opanowana. Przed bramą szpitala zgromadzony był tłum mieszkańców, rodzin osób, które znalazły się w szpitalu. Lekarz dyżurny szpitala dr J. Półroja poinformował nas, że w sumie zgłoszono do tej pory 80 przypadków. 20 osób po kilkugodzinnym intensywnym leczeniu ambulatoryjnym zwolniono do domów.

W sumie do pogotowia i do szpitala zgłosiło się do chwili obecnej, a jest godz. 23, 115 osób. 10 zespołów pogotowia znajdują się w terenie, w drodze do dalszych zgłoszonych przypadków zatruc w 5 gromadach pow. radomszczańskiego. W szpitalu tutejszym zgromadziło się kilkudziesięciu lekarzy z całego miasta. Do pomocy przystano samochody MO, tutejszych zakładów pracy i różnego rodzaju instytucji. W szpitalach w Piotrkowie i Tomaszowie zabezpieczono miejsca dla dalszych ewentualnych ofiar zatrucia, zatrucia jednego z największych od kilkunastu lat. L. RUDNICKI

Wyniki

WYNIKI PIERWSZEJ CZĘŚCI
VIII ETAPU
Bischofswerda — Drezn (33 km)

1. R. Szurkowski (Polska)	45:19
2. W. Nielubin (ZSRR)	46:12
3. A. Starkow (ZSRR)	46:12
4. Z. Czechowski (Polska)	46:21
5. I. Gera (Węgry)	46:23
6. J. Mainus (CSRS)	46:45
7. G. Maffei (Włochy)	46:49
8. B. Knispel (NRD)	47:03
9. J. Mikolajczyk (Polska)	47:14
10. R. Kalnienieks (ZSRR)	47:16
11. K. Stec (Polska)	47:17
12. Z. Krzeszowiec (Polska)	47:40
13. W. Matusiak (Polska)	48:21
14. A. Kaczmarek (Polska)	50:47

WYNIKI JAZDY NA 3 KM

1. A. Starkow (ZSRR)	5:19
2. R. Szurkowski	5:20
3. D. Mickel (NRD)	5:23
4. A. Gusiatnikow (ZSRR)	5:31
5. T. Vasile (Rumunia)	5:31
6. Z. Czechowski	5:31
7. W. Nielubin (ZSRR)	5:31
8. S. Huster (NRD)	5:42
9. A. Holik (CSRS)	5:42
10. R. Labus (CSRS)	5:43
11. Z. Krzeszowiec	5:55
12. W. Matusiak	5:57

WYNIKI INDYWIDUALNE
VIII ETAPU

1. R. Szurkowski (Polska)	49:39
2. A. Starkow (ZSRR)	51:01
3. W. Nielubin (ZSRR)	51:30
4. Z. Czechowski (Polska)	51:52
5. I. Gera (Węgry)	52:09
6. J. Mainus (CSRS)	52:29
7. G. Maffei (Włochy)	52:41
8. B. Knispel (NRD)	52:51
9. R. Kalnienieks (ZSRR)	52:52
10. A. Gusiatnikow (ZSRR)	52:53
11. J. Mikolajczyk	52:58
12. Z. Krzeszowiec	53:35
13. K. Stec	53:50
14. W. Matusiak	54:18

KLASYFIKACJA
INDYWIDUALNA
PO VIII ETAPACH

1. R. Szurkowski (P)	24:10:43
2. A. Starkow (ZSRR)	24:11:41
3. Z. Czechowski (P)	24:12:09
4. T. Vasile (Rum.)	24:14:07
5. A. Holik (CSRS)	24:14:14
6. D. Mickel (NRD)	24:14:21
7. G. Maffei (Włochy)	24:14:22
8. T. Fierens (Belgia)	24:14:45
9. R. Labus (CSRS)	24:14:58
10. R. Kalnienieks (ZSRR)	24:15:02
11. W. Matusiak	24:16:52
12. J. Mikolajczyk	24:19:53
13. K. Stec	24:21:02
14. Z. Krzeszowiec	24:21:18
15. A. Kaczmarek	24:42:47

WYNIKI DRUŻYNOWE
VIII ETAPU

1. Polska	— 3:28:04
2. ZSRR	— 3:28:16
3. CSRS	— 3:32:34

KLASYFIKACJA ZESPOŁOWA
PO VIII ETAPACH

1. ZSRR	— 96:58:02
2. Polska	— 96:58:27
3. CSRS	— 97:02:48
4. Włochy	— 97:09:47
5. Belgia	— 97:11:30
6. NRD	— 97:13:31
7. Rumunia	— 97:15:58
8. Węgry	— 97:30:38
9. Bułgaria	— 97:34:38
10. Francja	— 97:49:27
11. Finlandia	— 98:02:36
12. Dania	— 98:20:33
13. Szwajcaria	— 98:24:16
14. Maroko	— 98:30:26
15. W. Brytania	— 99:09:09

Drużyna Algierii została wyeliminowana z walki w klasyfikacji drużynowej.

Tajne obrady w Bazylei ■ Cena uncji złota „Europejska Jednostka monetarna” Wielki krach na giełdzie (Rozmowa z wiceministrem H. Kisielem)

W centrum uwagi światowej znajduje się nadal problem ostrego kryzysu walutowego. Jaki od kilku dni przeżywa świat zachodni. Obraz zmienia się dosłownie z godziny na godzinę, podnosi się lub maleje w wielu krajach Europy zachodniej wartość dolara amerykańskiego. Tak jak w organizmie człowieka choroba sygnalizuje termometr, tak i w sprawach walutowych w krajach kapitalistycznych takim wskaźnikiem jest cena złota. Drgnęła ona znów do góry i osiągnęła na wolnym rynku 14 bm. b. wysoki poziom — 41,1 dolara za uncję złota. Przypomnijmy, że oficjalnie w operacjach między bankami centralnymi od lat obowiązują, ustalona jeszcze za czasów Roosevelta, ce. na 35 dolarów za uncję. Nieoficjalne informacje mówią, że stan rezerw złota amerykańskiego w oświadczonego skarbu Ford Knox obniżyły się do niemal rekordowo niskiego pułapu — 10,5 mld dolarów.

Czym należy tłumaczyć kryzys walutowy? Z takim pytaniem dziennikarz zwrócił się do wiceministra handlu zagranicznego — Henryka Kisiele, do niedawna, wiceministra finansów, a uprzednio — wieloletniego prezesa Banku Handlowego w Warszawie.

— Sprawa jest bardzo złożona, ale jeśli „oczyścić ją” ze wszystkich subtelności zrozumiałych dla finansistów bądź wytrawnych polityków, sprawa jest do rosnącej pozycji Europy zachodniej w światowym systemie gospodarczym i stale pogłębiającego się ujemnego salda handlu zagranicznego Stanów Zjednoczonych. Okresowe kryzysy

walutowe (a szczególnie ostry, obserwowaliśmy niebyle dawno, bo poczynając od końca 1967 r., kiedy to nastąpiła dewaluacja funta szterlinga, później — franka francuskiego i wreszcie — rewaluacja marki zachodniemieckiej) są też konsekwencją wahań kursów wymienionych między poszczególnymi walutami oraz wyraźną dyscyplinę, która nakazuje, by każdy uczestnik tego systemu uruchamiał swoje rezerwy ilekroć ma niekorzystny bilans w obrotach płatniczych z innymi państwami. A zatem — zaden z partnerów nie może dopuścić do tego, by wartość jego waluty w stosunku do dolara, który został uznany za oficjalną, obok złota — międzynarodową walutę rezerwową była zbyt wysoka, lub zbyt niska. Bank centralny takiego państwa, by utrzymać właściwy kurs swojej waluty, musi ją bądź skupywać, bądź kierować na rynek finansowy. Z kolei wartość dolara przed 27 lata określała została na 35 dolarów za uncję złota.

Nikt nie miał dawniej większych kłopotów z automatyczną niejako wymianą dolarów za złoto.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Czy to konieczne?

Praca magisterska za 2000 zł

Zbliża się okres składania tegorocznych prac dyplomowych, więcących kilkuletnią naukę studentów. Napisanie pracy dyplomowej wymaga dużego wysiłku, bowiem student musi wykonać nie tylko odpowiednim zasobem wiedzy, ale umieć ją także wykorzystać w prowadzonych przez siebie badaniach praktycznych czy teoretycznych. Jest to jednak wysiłek celowy i opłacalny. Z chwilą jednak zakończenia prac nad dyplomem, przed studentem zachodzi konieczność zapłaty dodatkowej trudności.

Każdy student ma swego opiekuna, pod którego kierunkiem prowadzi pracę. Jeżeli opiekun — profesor, docent czy doktor — nie jest formalistą — student może oddać zarys swojej pracy w czytelnym rękopisie. Najczęściej jednak student musi przedstawić ją w maszyniepisie.

Rzadko jednak zdarza się, aby student umiał biegle pisać na maszynie, miał dostęp do maszyny lub miał w rodzinie zawodową maszynistkę. Za przepisanie 1 strony tekstu pracy dyplomowej płaci się maszynistkom 6-7 zł, a jeśli tekst jest trudny i zawiera wiele tabel — maszynistki biorą 8 złotych od 1 strony. Przeciwnie praca dyplomowa zawiera od 50 do 120 stron. W najlepszym więc razie student musi zapłacić 300 zł, w najgorszym 900 zł. Nie jest to suma mała na kieszeń studenta.

Po pierwszym czytaniu opiekun wprowadza większe lub mniejsze poprawki i przepisywanie na maszynie zaczyna się od nowa.

Jeżeli nie ma żadnych poprawek — student musi oddać pracę do przepisania na maszynie w 4 lub 5 egzemplarzach. Zasada taka obowiązuje w każdej

uczelnii. Następnie trzeba pracę obowiązkowo oprawić u intrologatora, który liczy sobie od 70 do 150 zł za jeden egzemplarz. W sumie więc złożenie pracy dyplomowej kosztuje studenta od 1500 zł do 2000 zł.

Student nie skarża się na wydatki, uważają je za nieuniknione. Narzekają natomiast na tzw. trudności uboczne — znalezienie maszynistki, kupienie maszynowego papieru, którego zazwyczaj w sklepach nie ma, znalezienie intrologatora, który szybko oprawi pracę. Zdarzają się bowiem takie paradoksalne przypadki, kiedy student nie zgłasza się w ustalonym terminie do obrony swojej pracy, ponieważ intrologator nie zdążył jej oprawić.

Czy naprawdę ujmia dla pracy dyplomowej jest spicie przy spinaczem i włożenie do kilku-złotowej tektury?

Pozytywna ocena pisemnych matur

Wstępna ocena przebiegu tegorocznych pisemnych egzaminów maturalnych wypadła pomyślnie — stwierdził na konferencji prasowej 14 bm. wiceminister oświaty i szkolnictwa wyższego — Edward Zachajkiewicz.

W liceach ogólnokształcących ok. 97 proc. uczniów uzyskało świadectwa ukończenia szkoły średniej, a w technikumach i liceach zawodowych — ok. 96 proc. młodzieży. Zdecydowana większość absolwentów szkół średnich przystąpiła do składania egzaminu dojrzałości: w liceach ogólnokształcących — powyżej 90 proc., a w wielu szkołach, zwłaszcza w dużych ośrodkach miejskich, prawie wszyscy abiturienti. W technikumach liczby te są nieco niższe, wahają się w granicach od 80 do 100 proc. absolwentów.

Tematy egzaminów maturalnych, opracowane w tym roku centralnie, spotkały się z pozytywną oceną zarówno młodzieży, jak i nauczycieli. Powszechna opinia głosi, że zostały jasno sformułowane, były przy-

stępne dla uczniów uczących się średnio oraz dawały możliwość wypowiedzenia się i popisania posiadaną wiedzą uczniom bardzo dobrym.

Z przedmiotów do wyboru największym powodzeniem cieszyła się biologia. Zdecydowało się na nią ok. 32 proc. zdających. Następnie miejsce zajęły fizyka, geografia, wiedza o Polsce i świecie współczesnym. Najmniej zdających — bo tylko ponad 6 proc. — wybrało chemię.

Egzaminy pisemne przebiegały w tym roku, co je korzystnie wyróżnia, w atmosferze wolnej od napięcia i nerwowości. Jeśli nastroje takie były wśród zdających — to ustępowały po ogłoszeniu tematów.

Na ile egzaminy pisemne się powiodły, powiećda oceny. W poniedziałek — 17 bm. — porzątek egzaminów ustnych. Będą mogli do nich przystąpić tylko ci, którzy otrzymają ze wszystkich trzech egzaminów pisemnych notę przynajmniej dostateczną.

Pierwsze komentarze

Poważne zmiany w rządzie ZRA

Zjednoczona Republika Arabska przeżywa od godzin wieczornych w czwartek kryzys polityczny, który agencje zachodnie określają mianem najważniejszego od czerwca 1967 r., to jest od czasu izraelskiej agresji. W kolejno ogłaszanych dymisjach ustąpiło z rządu 6 ministrów oraz 3 członków Najwyższego Komitetu Wykonawczego Socjalistycznego Związku Arabskiego. Najpierw w czwartek w godzinach wieczornych ogłoszono rezygnację wicepremiera i ministra spraw wewnętrznych Gomy, a następnie podano do wiadomości, że z rządu ustąpił także minister wojny gen. Mohammed Fauzi, minister do spraw prezydenckich Szaraf, minister energetyki Mohammed El-Said, minister budownictwa mieszkaniowego Zajed oraz minister informacji Fajek. Z Najwyższego Komitetu Wykonawczego AZS ustąpił: sekretarz generalny tej partii Abul Nur, Labib Szukeir oraz Dia Daud. Warto zwrócić uwagę, że sekretarzem organizacyjnym AZS był również dymisjonowany minister spraw wewnętrznych Goma. Dziennik „Al Ahrām” podał w piątek rano, że w najbliższych godzinach należy oczekiwać dalszych zmian w rządzie. Nie ulega wątpliwości, że zmiany obejmują także 150-osobowy Komitet Centralny AZS.

Jeszcze w czwartek późnym wieczorem prezydent Sadat dokonał pierwszych nominacji. Ministrem spraw wewnętrznych został dotychczasowy gubernator Aleksandrii Salem, ministrem wojski dotychczasowy szef sztabu sił zbrojnych gen. Sadek a sekretarzem prezydenta d/s informacji Aszraf Marwan. Nowy rząd egipski ma być utworzony w piątek po południu lub wieczorem, po przemówieniu prezydenta Sadata wyznaczonym na godz. 16.30 czasu warszawskiego.

W związku ze zmianami we władzach ZRA w nocy z czwartku na piątek do Kairu przybyli przewodniczący Sudańskiej Rady Rewolucyjnej, Nimeiri i sudański minister obrony gen. Abbas, członek Libijskiej Rady Rewolucyjnej, wicepremier Dżallud oraz wicepremier Syrii Mahmud Ajudi. W piątek w godzinach rannych odbył on naradę z prezydentem Sadatem, który wyjaśnił im charakter dokonywanych obecnie zmian. W godzinach przedpołudniowych przedstawiciele Sudanu, Libii i Syrii powrócili do swych krajów.

Zmiany, które nastąpiły w ZRA — a zwłaszcza ich zakres — były zaskoczeniem dla obserwatorów politycznych. Brak jest jeszcze oficjalnych wyjaśnień ze strony egipskiej. Jedynie agencja MENA zamieściła krótkie oświadczenie wicepre-

miera Sidki, który nazwał dymisjonowanych ministrów „konspiratorami”. Inne agencje podają też, że prezydent Sadat polecił ministrowi sprawiedliwości przestudiowanie niektórych osób dymisjonowanych.

Komentarzy polityczni zgodnie utrzymują, że obecne zmiany we władzach ZRA zostały zapoczątkowane zwolnieniem w dniu 2 maja wiceprezydenta Sabiego. Część komentatorów podkreśla, że do kryzysu doszło przede wszystkim na tle stosunku do pokojowego rozwiązania konfliktu na Bliskim Wschodzie. Jako inne przyczyny wymienia się też niedawną wizytę Rogersa w Kairze i jej przebieg, sprawę federacji Egiptu, Libii i Syrii, problem kierunku polityki wewnętrznej, a wreszcie kwestię stosunków ZRA ze Stanami Zjednoczonymi. Dymisjonowani ministrowie są wojdymymi, często związanymi ze sobą więzami rodzinnymi bądź przyjaźni.

Z ostatniej chwili

Jak donosi Agencja Prasowa MENA, prezydent Sadat powołał w piątek wieczorem, zgodnie z zapowiedzią nowy rząd. Premierem został ponownie Mahmud Fauzi. Większość dotychczasowych ministrów wchodził nadal w skład gabinetu. Nowo mianowani członkowie rządu na miejsce tych, którzy w czwartek podali się do dymisji, to m. in. wicepremier i minister informacji Kader Hatem, minister wojny, gen. Ahmed Sadek, spraw wewnętrznych — Manduh Salem. Ministrem spraw zagranicznych jest nadal wicepremier Mahmud Riad.

Nowy gabinet został tegoż wieczoru zaprzysiężony przez prezydenta Sadata. Ponownie złożył także przysięgę wiceprezydent ZRA, Szafel.

Również w piątek wieczorem zebrało się na posiedzeniu nadzwyczajnym Zgromadzenie Narodowe ZRA pod przewodnictwem najstarszego wiekiem deputowanego — Maatuka. Zgromadzenie jednogłośnie pozbawiło mandatów poselskich 18 członków parlamentu, w tym przewodniczącego Szukeira, który w czwartek złożył dymisję i wiceprzewodniczącego Hinmauli.

Posiedzenie stałej komisji handlu zagranicznego RWPG

W dniach 11-14 maja br. odbyło się w Moskwie XXX posiedzenie stałej komisji handlu zagranicznego RWPG. W posiedzeniu uczestniczyli delegacje krajów członkowskich RWPG: Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego, na których czele stali ministrowie handlu zagranicznego tych krajów.

Wielki krach na giełdzie

(Dokończenie ze str. 1)

Dzisiaj jest to praktycznie niemożliwe. Zapasy amerykańskie tego kruszcu, sięgające jeszcze w końcu lat 50-tych ok. 24 miliardów dolarów, zmalały o ponad połowę. Ilość dolarów w obiegu stale się zwiększa, a z ich pokryciem jest bardzo różnie.

Po kryzysie walutowym przed 3 lata, wprowadzono po raz pierwszy dwupozomową cenę złota. Pierwsza — na starym poziomie — obowiązuje we wszystkich operacjach między bankami centralnymi, a więc w operacjach między państwowych. Druga zaś jest kształtowana na wolnym rynku na zasadzie podaży i popytu.

Co teraz spowodowało taki niepokój?

Stany Zjednoczone mają swoje znane kłopoty ekonomiczne. Przechodzą one i kosztowna wojna w Wietnamie, nie pozostaje też bez wpływu na gospodarkę. Odczuwalne jest bezrobocie, istnieje konieczność podejmowania szeregu operacji natury społecznej, które mają przeciwdziałać w sprawach gospodarczych. Do tego trzeba dodać, że przy ogromnym rynku wewnętrznym wielkie są potrzeby importowe tego kraju, a mniejsza jest podaż towarów na eksport. Wreszcie bilans USA obciążają poważne koszty utrzymania sił zbrojnych poza terytorium Stanów Zjednoczonych, a przede wszystkim w Europie zachodniej. To w dużym skrócie główne czynniki permanentnie pogarszającego się bilansu płatniczego USA.

Równocześnie w związku z pewną zmianą koncepcji gospodarczej prezydenta Nixona mniej atrakcyjna jest obecnie stopa dyskontowa kapitału w samych USA, a w konsekwencji dolary szeroka fala odpłynęła do Europy. Najmocniej nacisnęły one na banki NRD, które nadal zobowiązane są (choć ostatnie posunięcie banku centralnego NRD oznacza, że rząd tego kraju nie może się liczyć ze starymi postanowieniami) skupować dolary. W ciągu kilku dni tego typu operacje sięgają miliardowych kwot — bo była to przecież znakomita okazja dla różnych spekulacyjnych pociągów ludzi i banków z różnych krajów. Francja miała mniejsze kłopoty, a to z uwagi na dawno już podjęte tzw. restrykcje dewizowe, które umożliwiają rządowi skuteczniejsze wpływanie na sytuację walutową wewnątrz swego kraju. Stosunkowo mniejszy też był wpływ fall dolarowej na sytu-

ację w Anglii. Ale tak czy inaczej szok był potężny i marka zachodniemiecka, szwajcarski frank, czy gulden holenderski, stały się wobec groźby rewaluacji swych walut — a więc oficjalnie — uznania ich wyższej niż pierwotnie wartości wobec dolara.

Czy można już mówić o przewyżczeniu kryzysu czy nawet jego rozwiązaniu?

Trudno przewidzieć, sytuacja jest nadal płynna. Ponadto w Bazylej sytuacja permanentnie, odkryta wielką tajemnicą, obrady reprezentantów dziesięciu zachodnich banków centralnych. Szuka się tam jakichś rozwiązań, ale ostatecznie nie sądzę, by można było dzisiaj mówić o całkowitym zerwaniu z dotychczasowymi fundamentalnymi zasadami kapitalistycznego systemu walutowego, a w nich przecież leży m. in. źródło choroby. Może to być w najlepszym przypadku latanie dziury na rwanie się sukmanie. Jest oczywiste, że takie kryzysy będą miały nadal miejsce, chociażby dlatego, że gospodarka zachodnioeuropejska wykazująca dużą dynamikę (wzrost obrotów w handlu zagranicznym w ciągu ostatnich 10 lat o dziesięć razy — do kwoty blisko 50 mld dolarów) daży będzie do uniezależnienia się od hegemonii dolara. Jednak droga do „europejskiej jednostki monetarnej” jest chyba jeszcze daleka i wymaga pokonania wielu bardzo dużych trudności obiektywnych i sprzeczności wynikających z subiektywnych interesów poszczególnych partnerów.

Ostatecznie pytanie: co to wszystko oznacza dla Polski i jej handlu zagranicznego?

Nie można oczywiście z naszego punktu widzenia lekceważyć tych wszystkich wstrząsów walutowych na Zachodzie. Nie można też tego przeceniać. Skalek zjawiska wyznacza udział krajów Wspólnego Rynku w naszych obrotach handlowych z zagranicą — a jest to w odniesieniu do państw EWG 10-12 proc. Sledzimy więc bacznie rozwój sytuacji i za pomocą odpowiednich posunięć staramy się we właściwym czasie dokonać takich przerzutów w dziedzinie naszego zadłużenia i posiadanych przez nas nadwyżek w dolarach lub w innych walutach wymienialnych, by nasze straty potencjalnie były jak najniższe. Jak dotychczas — w moim przekonaniu — w znacznym stopniu nam się to udaje.

Rozmawiał: JERZY WYSOKIŃSKI

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Dzisiaj ostatni etap MWP

Trzeci etap Małego Wyścigu Pokoju o Igrzyska wiedeńskie „Dziennika Łódzkiego” zorganizowany przez Spółem przy wydanej pomocy M. Olechowicza, H. Szuma i trenera Skubiszki był sprawdzianem samodzielnej jazdy młodych kolarzy ze startu indywidualnego na czas.

W grupie kolarzy starszych

faworytem jest Grzegorz Chacala, który wygrał wszystkie trzy etapy. W grupie kolarzy młodszych trudno jest przewidzieć, który z zawodników odnieśli ostateczne zwycięstwo. Faworytami są: Z. Sikora, R. Serafin, K. Zagajewski i chyba A. Darnowski.

Dzisiaj ostatni etap. Kolarze startować będą na szosie warszawskiej. Etap organizuje KS Włókniarz. Zbiórka kolarzy o godz. 15.30 przed „Łódzianką”. Bezpośrednio po zakończonym etapie sędzia główny wyścigów Czesław Wróbel ogłosi oficjalne wyniki i nastąpi uroczystość wręczenia nagród i wienków. Natomiast 25 bm. o godz. 17.30 zwycięzców MWP zobaczymy na torze w Helenowie.

SPORT W SZKOLE

W Krakowie odbyły się ogólnopolskie zawody k. i kobiet w gimnastyce. Startowało 68 zawodniczek z 21 klubów.

Nieżył wynik osiągnęła Jolanta Baran (MKS Hala Sportowa), która w silnej konkurencji zajęła siódme miejsce.

Wielka Nagroda Polski

Mędzynarodowe wyścigi w Helenowie

Rozpoczęły się przygotowania do międzynarodowych wyścigów kolarskich o Wielką Nagrodę Polski, które odbędą się na torze w Helenowie. Do zawodów tych zgłosił się torowcy z ZSRR, CSRS, NRD, Bułgarii, Holandii, Włoch, Rumunii, Danii i oczywiście Polski. Program zawodów przewiduje następującą konkurencję: 200 m, 4000 m, wyścig tandemu i wyścig długodystansowy. Wyścig o Wielką

WARSZAWA BERLIN PRAGA

(Dokończenie ze str. 1)

wego rynku Duńczyk Kehlet. Po nim kolejno co półtoręj minuty sygnał do startu otrzymało 89 kolarzy. 16 najlepszych w klasyfikacji po VII etapach startowało w odstępiech 3 min. Jako ostatni z całej stawki, samotną walkę z czasem rozpoczął lider wyścigu Z. Czechowski.

Trasa była pośladowana, a kończyła się długim, ostrym zjazdem do Drezna. Walka była wyównana. Przez kilkanaście minut na szczycie tabeli wyników widniało nazwisko J. Mikołajczyka, który z czasem 47.14 wyprzedził m. in. K. Steca — 47.37. Nieco wcześniej Z. Krzeszowiec uzyskał 47.40, A. Kaczmarek, zgodnie ze wskazaniami trenera, miał spacerowy przejazd. Zmierzone mu słaby czas 50.47. W Sokółowie osiągnął 47.20 i rozpoczął serię imponujących rezultatów swego zespołu: Bielousow — 47.17, Nielubin — 46.12, Kalnieńnik — 47.16, Gusiatnikow — 47.22 oraz Starlow — 46.12. Kolarzom radzieckim dorów-

nał tylko niektórzy kolarze polscy, czechosłowaccy, Węgier Gera, Włoch Matfeis i Knispel (NRD).

A. Hollik przyjechał w czasie 47.21, a W. Matusiak — 48.21. Wszyscy zaczęli z napięciem oczekiwać na Szurkowskiego, Mickelina i Czechowskiego. Kiedy publiczność usłyszała informację spikera, że Polak ma czas 45.19, sądzono, że to pomyłka. Okazało się, że Szurkowski pojechał kapitałnie i aż o 33 sek. poprawił najlepszy rezultat dnia. Niezwykle ambitnie walczyli także najaktywniejszy kolarz wyścigu — A. Starlow i aktualny lider Z. Czechowski. Czechowski uzyskał czwarty czas dnia — 46.21.

O losach VIII etapu — jak się okazało — przesądziła jego

pierwsza, znacznie dłuższa część. Popołudniowy górski „etap prawdy” rozegrany został na 3-kilometrowym odcinku końcowej części trasy pod etapu Bischofswerda — Drezno.

Poprzednio kolarze zjeżdżali tędy na metę — po południu wspiniali się pokonując dystans 3 tys. metrów o różnicy wzniesień 110 m. Startujący na początku słabsi z uczestników wyścigu z najwyższym trudem zbliżali się do granicy 6 minut. Oszczędnijacy zaś A. Kaczmarek miał czas 6.28. Słabiej wypadł K. Stec (6.13), a najlepszym z naszych kandydatów do czwartego miejsca w drużynie okazał się J. Mikołajczyk — 5.44.

A. Starlow (ZSRR) o jedną sekundę pokonał Szurkowskiego — 5.19.

Na półmetku III ligi

W III lidze centralnej ciekawie przebiega walka o awans do II ligi. Aktualnie z przewagą jednego punktu prowadzi Włókniarz Babianiec, ale tuż za nim jest 3 groźnych rywali: RKS Ursus 31 i Lublińska 30 punktów oraz Stal Kraśnik, która ma o 3 punkty mniej od lidera.

W wiosennej rundzie najlepiej spisują się Lublińska i RKS Ursus, zespoły te zdobyły po 11 punktów. Włókniarz Pab. — 10, a Stal Kraśnik 6. Czwarte miejsce w tej tabeli zajmuje Włókniarz Łódź 9 punktów, szóste Widzew, siódme Concordia po 8 punktów.

W najbliższą niedzielę drużyny Łódzkie mają znowu okazję do podwyższenia swego dorobku w tabeli. Concordia Piotrków, która 2 bm. zdetronizowała krańciska Stal grać będzie z RKS Ursus. Włókniarz Pab. gościć będzie w Plocku. Grając z Wisłą. Włókniarz Łódź 9 bm. „urwał” dwa cenne punkty Stali. Sam razem na własnym

boisku powinien zwyciężyć stołeczną Polonię. RTS Widzew wyjeżdża do Avii Świdnik, która w rundzie wiosennej zdobyła 7 punktów, a więc mniej od podopiecznych trenera L. Jezierskiego.

Pozostałe spotkania: Lublińska — Włókniarz Białystok, Warmia Olsztyn — Stal Kraśnik, Znicz Pruszków — OZOS Olsztyn, Hetman Zamość — Sokół Sokółka, (2)

DZISIEJSZY ETAP

Dzisiaj rozegrany zostanie 8a terenie NRD IX etap WP. Trasa prowadzi z Drezna do Zwieckau. Dystans wynosi 131 km. Start ostry o godz. 13.40. Końiec wyścigu o godz. 16.45. Przewidziane są dwa lotne finisze na 67 i 89 km, a ponadto premia górską na 110 km.

DZISIEJSZE IMPREZY

Łuczniczki. Zawody kontrolne kadry narodowej ul. Północna 36. Początek o godz. 14. Kolarstwo. Mały Wyścig Pokoju, godz. 15.30, ul. Strykowski.

Lekka atletyka. Klubowe mistrzostwa MKS — AZS i MKS Łódź, godz. 16, ul. Lumumby 22. Ponadto mityng ŁKS przy Al. Unii. Początek godzina 16.

Piłkarska. Metalowiec — Lechia Dzierżonów liga terytorialna (godz. 17, ul. Dąbrowskiego (róg Podmiejskiej)). Piłka nożna. Polonia Piotrków — Start II, liga okręgowa godz. 17 w Piotrkowie.

Mecz „Zak” — „Futurysta” zespoły studenckie, godz. 15 przedmecz godz. 14.30 drużyn żeńskich, ul. Wólczańska. Zapasy — styl wolny. Klasyfikacja indywidualna, sala przy ul. Krzyżowej 5. Początek godzina 14.

Mecz z Warszawą i wyjazd do NRD

Jutro o godz. 11 w hali na Widzewie rozegrany zostanie mecz bokserski reprezentacji młodzieżowych Łodzi i Warszawy o puchar GKKFIT. Natomiast w nadchodzącą środę kandydaci do drużyny sportowej Łodzi wyjadą na dwa towarzyskie mecze do NRD. Do wyjazdu zakwalifiko-

wali się: Maciejewski, Płonński, Ratajczyk, Stepien, Wędzinski, Królak, Lesiak, Stemperski, Płoszajski, Rudkowski, Kemerowski, Puciennikowski, Pawlak, Cygan i Szułczyński. Drużynie towarzyszą kierownik ekipy prezes ŁOZB Muszyński, trener Pisarski i sędziowie Kraśkow oraz Stefańczyk.

NAJPIERW KILKA LICZB, MIEJSKA KOMISJA PLANOWANIA GOSPODARCZEGO PRZEWIJDUJE NA LATA 1971-1975 KONIECZNOŚĆ DOSTARCZENIA:

▲ 4.500 MIESZKAŃ DLA RODZIN, KTÓRYCH DOPY WYBURZONE ZE WZGLĘDÓW TECHNICZNYCH, SĄ TO WIĘC DOPY WALĄCE SIĘ ZE STAROŚCI;

▲ 12 TYS. MIESZKAŃ, DLA RODZIN ZAMIESZKAŁYCH W BUDYNKACH, KTÓRE NALEŻY WYBURZYĆ ZE WZGLĘDÓW INWESTYCYJNYCH (POD NOWE BUDOWNICTWO);

▲ 500 MIESZKAŃ, DLA RODZIN, KTÓRYCH DOTYCHCZASOWE OGNISKA DOMOWE MUSZĄ ZNIKNAĆ Z MAPY MIASTA, BY DAĆ MIEJSCE POD BUDOWĘ RÓZNEGO TYPU PLACÓWEK USŁUGOWYCH.

DODAJMY DO TEGO BLIŻEJ NIE SPRECYZOWANĄ JESZCZE ILOŚĆ DOMÓW, KTÓRE TRZEBA BĘDZIE WYBURZYĆ POD BUDOWY PRZEMYSŁOWE, A OTRZYMAMY OKOŁO 20 TYS. MIESZKAŃ — DO WYBURZENIA...

W yburza się w Łodzi tygodnikami — cegiełka po cegiełce. To ślimacze tempo rozbiórek denerwuje nas coraz bardziej. Coraz częściej słyszy się zdania — „wjechać by buldożerem w te gli-nianki, zrównać je z ziemią!” „Wysadzać całe ściany szybko, sprawnie jak to robią w Katowicach, jednym ładunkiem dynamitu”. Irytuje nas, że 300 km od Łodzi można dokonywać rozbiórek sprawnie i szybko, a my łodzianie możemy oglądać jak się to robi tylko w „Dzienniku” TV. Tempo wyburzeń jest tak powolne z dwóch podstawo-

wnie zwiertzyli doskonali interes, bo na rynku brak materiałów budowlanych i każdy, komu wpadła do głowy myśl wybudowania sobie domku — kupi od nich wszystko nawet starą cegłę i starą stolarkę. Ci byznesmeni nie potrzebują administracji, nadzoru inżynierów, skomplikowanej dokumentacji zatwierdzonej latami. Sami zawiązują rekwizy i za pięć czwarta nie opuszczają placu. Ale domy do rozbiórki kupują także — już bez pośredników — tacy, którzy sobie sami coś budują. Często chłopcy ze wsi, dysponujący tylko furmanką. Widocznie

kretnym przypadku ponad 300 tys. zł. Nie licząc kosztów dokumentacji, transportu i poszukiwania miejsca na gruz... Więc po co szukać instytucji państwowych, kiedy osoby prywatne, niekoniecznie bogacące się na tym, nie tylko nie stawiają żądań, ale i do interesu dopłacają? I materiały się nie marnują. Tyle, że marnuje się czas...

W tym wszystkim tkwi jakiś paradoks. „Nowator” stawiając takie żądania, doskonale wiedział, że DIM-I nie jest w stanie ich spełnić. Były to więc wykrety. Rzecz dotyczy zresztą nie tylko tej

Buldożerem go?

wych względów. Po pierwsze — jak do tej pory Śródmieście wyburza się w zasadzie ze względów komunikacyjnych, ewentualnie pod magistrale ciepłone — a więc prosto jak uciął ciągami ulicznymi, zostawiając połowy kamienie (bo przecież każdej izby szkoda i nad każdą debatuje się całymi dniami). W minimalnym stopniu wyburza się je pod budowę nowego centrum, gdyż z wyjątkiem dwóch, trzech fragmentów, nikt w Łodzi nie wie co powinno się w miejscu owych wyburzeń konkretnie znajdować.

Istnieje też drugi względ związany oczywiście z pierwszym. Inwestor — przeważnie ktoraś z Dyr. Inw. Miejskich czy też Zarząd Dróg i Zieleni sprzedaje poszczególne domy do rozbiórki w przetargu — kto da więcej. Osoby prywatne kupują więc budynki w cenie od 10 do 40 tys. zł. Kupują i tacy, którzy błyskawic-

opłaci się wozic cegły z rozebranego własnoręcznie domu w Łodzi, do własnej, odległej o 30 km wsi...

Próbowano jednak rzecz załatwić „jak trzeba” i zainteresować wyburzeniami inne instytucje. Oglądałam korespondencję pomiędzy DIM-I a Spółdzielnią Budowlano-Transportową „Nowator”. Najpierw przyszła na piśmie krótka i jednoznaczna odmowa. Następnie odmowa uzasadniona „brakiem wskaźników do planu na 1971 r., brygad itp.”. Następny już list mówił o ewentualnych możliwościach, ale dopiero w III kwartale pod warunkiem, że zostanie dostarczona pełna dokumentacja (co najmniej kilka miesięcy pracy) w terminie kilkudniowym, transport, do własnego nie mają i wskazany plac, gdzie mają gruz po wyburzeniu wyrzucić... I to wszystko kosztowałoby DIM-I w tym jednym kon-

kretnym przypadku ponad 300 tys. zł. Nie licząc kosztów dokumentacji, transportu i poszukiwania miejsca na gruz... Więc po co szukać instytucji państwowych, kiedy osoby prywatne, niekoniecznie bogacące się na tym, nie tylko nie stawiają żądań, ale i do interesu dopłacają? I materiały się nie marnują. Tyle, że marnuje się czas...

W tym wszystkim tkwi jakiś paradoks. „Nowator” stawiając takie żądania, doskonale wiedział, że DIM-I nie jest w stanie ich spełnić. Były to więc wykrety. Rzecz dotyczy zresztą nie tylko tej jednej spółdzielni. Dlaczego spółdzielczość bądź inne instytucje społeczne nie mogłyby przyspieszyć tempa rozbiórek i odprzedawać ocalałych materiałów w wyburzeń? Tego doprawdy nie można pojąć.

Liczmy dni dzielące nas od konkretnych decyzji na temat budowy nowego centrum Łodzi. Jeśli jednak starą Łódź wyburzać będzie chłopcy, dysponujący tylko siwkami, albo robotnik budujący sobie po godzinach pracę domkę gospodarczy na Chojnach — to przyszłe „rewolucyjne” decyzje, mające w efekcie przeobrazić nasze miasto, pozostaną jeszcze jedną wizją.

A więc jak? Buldożerem czy kilofem? Podjęcie w tej sprawie szybkich konkretnych decyzji jest sprawą fachowców. Za myślenie na ten temat komuś chyba się płaci...

A. PONIATOWSKA

Prokurator kończy dochodzenie

J estem matką Mirosława Kalioty, który ze Stanisławą Kaliotą posiada syna Bogusława. Syn mój przebywa w zakładzie karnym, a dziecko pozostaje z matką, zamieszkuje ze swym przyjacielem Ireneuszem W. Często chodziłam do mieszkania Stanisławy Kalioty aby zobaczyć się z wnukiem i zanieść mu pożywienie. Wiedziałam, że

Stanisława źle postępuje z dzieckiem, ale nie miałam warunków, żeby zabrać je do siebie. Jestem samotna i pracuję. Od jesieni ub. roku do kwietnia — często odwiedzałam wnuka. Zastawałam go zapiakanego. Kiedy pytałam co się stało — odpowiadał, że matka go bije. I sama widziałam jak go bija: ręką po głowie, po plecach, po całym ciele.

Przy tym strasznie mu wymyślała i groziła: zakatrupię cię, zabiję... Gdy stawałam w obronie chłopca — wyrzucała mnie z mieszkania obrzucając stekiem obelżywych słów. Ona to dziecko chciała zniszczyć...

Są to fragmenty informacji babki Bogusława Kalioty — dziecka, o którym pisałyśmy dwukrotnie, kiedy po interwencji sąsiadów, a następnie milicji, zostało zabrane do szpitala w stanie ciężkim przez Pogotowie Ratunkowe (z mieszkania matki i jej przyjaciela, przy ul. Rybnej 16). Babka zgłosiła się po precyzyjny artykułów w „Dzienniku”. Znalazł się także inny świadek maltretowania dziecka — Kalmierz O. — kuzyn Stanisławy Kalioty. Odwiedził on w pierwszej połowie kwietnia kuzynkę. Jedli kolację. Dziecku dał paczkę herbatników. Kiedy zobaczył, że chłopiec polyka je nie gryząc...

— Wiedziałem, że dziecko jest strasznie głodne. Wziąłem je na kolana i zacząłem karmić. Matka zabroniła i zrzuciła dziecko z moich kolan na postanie za szafą. Kiedy sobie podpiła — otworzyła wieko piwnicy znajdującej się pod podłogą w mieszkaniu i wrzuciła do niej 2 złote. Chwyciła potem dziecko za ramiona, wrzuciła do piwnicy i zaczęła szukać monety. Piwnica jest głęboka i ciemna. Chłopiec skarżył się, że nie może znaleźć pieniędzy w ciemności. Wówczas kazala mu podać pralkę, a kiedy podał — uderzyła nią kilkakrotnie dziecko w głowę...

Matka na pytanie czy przyznaje się do zarzutu znęcania się nad swoim 5,5-letnim synem Bogusławem, odpowiedziała:

Nie!
Kobieta odpiera wszystkie oczywiste zarzuty, dyskutuje, nie odpowiada wprost na pytania, zaprzecza, sięga do okoliczności nie mających żadnego związku z meritum sprawy. Przyznała, że tylko raz na 10 minut (jak wychodziła do sklepu) zamknęła dziecko w piwnicy, „bo było nieposłuszne, krnąbrne, robi mi na złość”. Traktowała to jako... środek wychowawczy.

Nie przyznaje się także do drugiego zarzutu, że działając w sposób chuligański znieważała Krystynę G. — interweniującą w sprawie dziecka w Komendzie Miejskiej MO. (Po tej interwencji Pogotowie Ratunkowe przewiozło dziecko do szpitala.) Informuje, że do września chce normalnie dziecko chować, a potem dać je do przedszkola i pracować jako dozorczyni tak jak pracuje teraz.

13 5m. został zastosowany w stosunku do St. Kalioty areszt tymczasowy. W tym czasie zostanie wniesiony akt oskarżenia do sądu.

To byłoby na razie wszystko w sprawie matki. O losach dziecka zdecydował Sąd dla Nieletnich. Zostaje ono umieszczone w Domu Dziecka. Jest już zupełnie zdrowe. Jego przyszłością interesuje się wiele osób. W Prokuraturze złożyła wizytę jedna z naszych Czytelniczek, zgłaszając gotowość przyjęcia dziecka do swego domu. Ustalono, że nawiąże kontakty z chłopcem w ramach jego pobytu w Domu Dziecka, bo do zakończenia całej procedury sądowo-karnej i wyjaśnienia sytuacji rodzinnej w ogóle, dziecko pozostanie pod opieką państwa.

Z. TARNOWSKA

Ze świata

BĄDZCIE DOBRZY DLA POTWORA!

Nim nastaną ogórki i tajemniczy wąż ze szkockiego jeziora Loch Ness wypelniają na łamy prasy, o jego rzekomym istnieniu przypomniał już teraz producent whisky — firma Cutty Stark. Obiecała mianowicie premię w wysokości miliona funtów szterlingów temu, kto schwytają żywcem jakiegokolwiek przedstawiciela rodziny potwora. Przejęty do głębi tym ogłoszeniem poseł do Izby Gmin David Jones, dyrektor biura badań fauny i flory w jeziorze Loch Ness zaalarmował sekretarza do spraw Szkocji, Gordona Campbella. Jones zapytuje, czy istniejące ustawodawstwo wystarczą, by chronić „wszelkie niezwykle stworzenia” przebywające w tych wodach, czy też należałoby wprowadzić odpowiednie rezerwy do ustawy z 1876 roku, na temat okrucieństw popełnianych w stosunku do zwierząt.

Cutty Stark jako prawdziwie szkocka firma ubezpieczyła się przezornie na sumę 10 tysięcy funtów szterlingów na wypadek, gdyby odbiorca premii w jakikolwiek sposób uszkodził schwytanego potwora czy jego krewnlaka. Zresztą, zastrzega się firma, nie ma powodu do obaw, gdyż regulamin gry zabrania postugiwania się materiałami wybuchowymi i trucizną.

PSY NA TROPIE NARKOTYKOW

Policja francuska zaangażowała 3 brytyjskie ogary do zakrojonej na szeroką skalę akcji zwalczania handlu narkotykami. Nowi pracownicy policji wyróżniają się niesłychanie wrażliwym węchem, reagują na opium i haszysz, odnajdują narkotyki pod wodą i w ziemi. Psów tych używa się zwłaszcza w czasie poszukiwań na terenie Marsylii i w rejonie paryskim. Ich praca dała tak znakomite rezultaty, że postanowiono udoskonalić jeszcze ich kwalifikacje. Ostatnio powierzono im zadanie wykrywania narkotyków umieszczonych w opakowaniu z plastiku o zapachu... natalliny. Ryzykuje się przy tym, że psy mogą same ulec wpływowi tych środków.

PRASA BRITYJSKA W OPALACH

Uroczystości jubileuszowe dla uczczenia 150-lecia brytyjskiego „GUARDIANA” dramatycznie odbijają od niewesołej sytuacji prasy angielskiej. Z początkiem marca br. przestał ukazywać się „DAILY SKETCH”, który mimo nakładu przekraczającego 764 tysiące egzemplarzy osiągnął deficyt rzędu milionów funtów i zmuszony był zakończyć 60-letni żywot, łącząc się z „DAILY MAIL” i wyrzucając na bruk 277 dziennikarzy.

Ale i poczytany „GUARDIAN”, szacujący się sumą 300 tysięcy sprzedawanych dziennie egzemplarzy, boryka się z niemałymi trudnościami finansowymi. W przeciwieństwie jednak do „TIMESA”, który co jakiś czas na własnych łamach rozdziera szaty nad swymi długami, „GUARDIAN” nigdy nie ujawnia tego rodzaju kłopotów materialnych. Roczny deficyt „TIMESA”, intensywnie „dożywianego” przez ciele gotówką przez 200 różnych przedsiębiorstw prasowych, radiowych i biur podróży, wyniósł ma około miliona funtów, gdy „GUARDIAN” — „tylko” pół miliona. Sumę tę obiecała pokryć bliźniacza, kwitująca gazeta „MANCHESTER EVENING NEWS”.

Z okazji jubileuszu „GUARDIANA” przypominano powiedzoną potentata prasowego Wysp Brytyjskich, Thomsona of Fleet: „Nasze gazety dają czytelnikom poczucie wygody, podczas gdy „GUARDIAN” zawsze troszczył się o to, by czuli się niewygodnie”.

★ FAKTY ★ LISTY ★ OPINIE

O ANONIMACH, zwłaszcza o anonimach „oskarżających” (czyt. szkalujących osobę, środowisko, grupę ludzi, przedsiębiorstwo czy instytucję) pisałem już w tym miejscu dwukrotnie. I w pełni zgadzam się z wnioskiem zawartym w liście jednego z profesorów UL „o traktowanie nie podpisanych listów tak jak na to zasługują”. A także z argumentem popierającym ów wniosek, że „Przemawia za tym choćby niepotrzebna strata czasu poświęconego na sprawę spowodowaną przez osobę uchylającą się od odpowiedzialności za stawiane zarzuty”. Zgadzam się tym bardziej, że w tej konkretnej sprawie argument ów znalazł pełne potwierdzenie, a nieczytelnie nagryziona kartka napuła sporo krwi i zaabsorbowała czas wielu ludziom, którzy na pewno ten czas mogliby spożytkować z większą korzyścią.

A jednak jest coś w takich anonimach co nie tylko brzydko pachnie, ale pozostawia za sobą smrodek, czasem mniej, czasem bardziej uchwytny i drażący...

S WEGO czasu przyszła do mnie Czytelniczka. Przysłała poradzić się co ma robić, bo czuje, że w instytucji w której pracowała „coś” się wokół niej dzieje. Kierownik — dotąd bardzo serdeczny — raczej jej unika, koleżdy — ci „lepiej poinformowani” — także powoli się od niej odsuwają. Byłem wówczas w owej instytucji. Kierownik przyjął mnie uprzejmie i

obłożywszy swoje wyjaśnienie siedmioma pieczęciami tajemnicy, bąknął coś o anonimowym donosie. Ze to niby owa Czytelniczka może mieć na sumieniu jakieś grzeszki rzutujące na dobre imię instytucji. Dodał, oczywiście, że potraktował anonim tak, jak takie donosy na to zasługują: po prostu podał go i wrzucił do kosza. Na pytanie jednak, czy wierzy zarzutom odpowiedział, jak pewien dyplomata francuski. — Połowa moich przyjaciół wierzy, a połowa nie.

— Ale pan...
— Cóż ja! Ja wierzę przyjaciołom! Oczywiście nie jest to cytata dosłowna. Ale wychodząc ze wspomnianej instytucji odniosłem wrażenie, że choć donos potraktowano jako podłą insynuację — w podświadomości „poinformowanych” pozostał jakiś osad. I sporo trzeba było czasu, aby o nim zapomniano...

M ODNE dziś są różnego rodzaju „telefony zaufania”. Można, dzięki nim, poradzić się szczerze nieznanej osoby, uzyskać dobrą radę,

„wyjść” z chwilowej — bywa niebezpiecznej — depresji.

Ale czarny aparatnik może posłużyć także jako telefon... nieufności. Dziennikarze znają ten typ telefonów bardzo dobrze. No bo ostatecznie nie nic łatwiejszego jak podnieść słuchawkę jakiegoś ulicznego automatu i wykreśliwszy odpowiedni numer przemawiać „w imieniu czytelników”.

Są to, oczywiście, telefony anonimowe. Ale mimo to nie można ich z góry traktować jednakowo. Czasem przecież zasługują na uwagę i — zdarza się — zachęcony Anonim „ujawnia” się w redakcji.

Częściej jednak woli tego nie robić.

Kiedyś jednak wreszcie — nie wiem czy z braku innych, czy też z niewiedzy — nasz pechowiec znalazł amatora do współpracy. Dopiero też wtedy, na wieńczącym dzieło bankietu dowiedział się „w czym rzecz”. Powiedziano mu to, bo przysł mi pecha!

M OŻNA o tych rzeczach mówić i pisać z humorem, można je bagatelizować i — przymrużywszy oko — ośmieszać. Można by — gdyby wszyscy mieli co najmniej jednakowe poczucie... hu-

moru. A także rzetelności i uczciwości.

Z tymi zaś cechami — jak wiemy — bywa bardzo różnie. Lepiej więc na poważnie. Tym bardziej, że za niejedną taką sprawą kryje się żywy człowiek. Kryją się jego odczucia, troski, doznania. Czasem może urojono, ale być też może rzeczywista krzywda.

Dlatego raz jeszcze wróć do cytowanego na wstępie listu: „Traktujmy anonimów tak jak na to zasługują!” I te pisemne, i te telefoniczne. A także te znajdujące ujście drogą „głuchego telefonu”.

JANUSZ KRAJEWSKI

Anonim i telefon... nieufności

Dni Ochrony Przeciwpożarowej

* SKŁADANIE WIENCÓW * DEFILADA ZMOTORYZOWANYCH JEDNOSTEK STRAŻACKICH * UROCZYSTE SŁUBOWANIE POBOROWYCH * OTWARCIE KLUBU GARNIZONOWEGO * ĆWICZENIA POKAZOWE W ROZNYCH DZIELNICACH MIASTA.

Od 16 do 23 maja br. na terenie całego kraju obchodzone będą Dni Ochrony Przeciwpożarowej, a 19 maja Dzień Strażaka. W Łodzi program Dnia jest bardzo bogaty. Już 15 bm. delegacja łódzkich strażaków złoży wieńce i wianki kwiatów przed Pomnikiem Mauzoleum w Radogoszczu i na grobach poległych strażaków. Natomiast 22 maja odbędzie się na ul. Piotrkowskiej defilada zmotoryzowanych jednostek straży pożarnej m. Łodzi. Zdemontowane będą m. in. armatki, różnego rodzaju agre-

gaty i motopompy, łodzie ratownicze, przeładacze samochodów kolumny wodnej, a za nimi samochody specjalne m. in. śniegowe, pianowe „Tatra” i z drabinami ratowniczymi. Za samochodami specjalnymi pojedzie kolumna samochodów ochotniczych i obowiązkowych straży pożarnej z zakładów pracy, a za nimi jednostki terenowe OSP.

W czasie Dni Ochrony Przeciwpożarowej, 23 maja o godz. 11, złoży uroczyste ślubowanie poborowy skierowani do odbycia służby wojskowej w ramach organizacji samoobrony. Tego samego dnia odbędzie się uroczystość otwarcia klubu garnizonowego w Oddziale II ŁKSP. Odbędzie się także szereg spotkań zespołów patronackich dzielnic z aktywnymi pożarniczymi, a także zostanie zorganizowane spotkanie aktywistów pożarniczych z władzami politycznymi i administracyjnymi naszego miasta. W Dniach Ochrony Przeciwpożarowej we wszystkich dzielnicach Łodzi będącymi mogli obserwować ćwiczenia pokazowe łódzkich strażaków.

Księgarnia z czterema „naj...”

Trwała wartość, jaką tegoż roczne Dni Oświaty, Książki i Prasy przyniosą miastu, będzie wzbogacenie sieci naszych księgarni bardzo reprezentacyjną księgarnią „Uniwersalna” (przy ul. Piotrkowskiej 11). Otwarcie jej nastąpi w poniedziałek 17 bm. o godz. 10-tej.

Jest to księgarnia ogólno-asortymentowa to znaczy zgromadzone tu książki ze wszystkich dziedzin, ze szczególnym jednak uwzględnieniem literatury światopoglądowej, literatury pięknej oraz wydawnictw popularnych. W sumie znaleźć będzie tutaj można stale około 20 tys. tytułów.

W czasie modernizacji księgarnia przygotowała odpowiednią ilość nowości, a w tym książki, które dawno już zniknęły z półek. Planuje się też różne akcje. Na przykład tuż po ukazaniu się nowych książek pisarzy łódzkich tu właśnie udzielić oni będą swoich autografów.

Dyrektor handlowy „Domu Książki” mgr Eugeniusz Bartoszewski, zapewnia nas:

— „Księgarnia ta będzie czterokrotnie „naj”. A więc: cechę ją na najdalej posuniętą modernizację, na najprzystępniejszą formę samoobsługi, na największą (w porównaniu z innymi księgarniami łódzkimi), powierzchnia lokalowa, oraz na szerszy asortyment”.

Po tym zapewnieniu i my z koleżkami dorucamy jeszcze dwa „naj”. A więc: nowość i najserdeczniejszą, a najpiękniejszy wynik w pięknym dziele upowszechniania czytelnictwa w naszym mieście. M. J.

Komentujemy Pseudohandel

Nie dziwnego, że kiedy w „DL” ukazało się ogromne ogłoszenie zapowiadające wielki kiermasz oddzieży wiosenno-letniej po obniżonych do 70 proc. cenach — łodzianie gremialnie podążyli do lokalu przy A. Struga 1. Onegdaj o godz. 10 tłumy gromadziły się już na podwórzu, „okupowane” były schody wiodące do lokalu na pierwszym piętrze. Tłok panował nieprawdopodobny... Zdawać by się mogło, że na klientów tylko czekano i z uśmiechem zapraszano ich do wnętrza. Nic z tych rzeczy. Drzwi wiodące na kiermasz... zamknięto na klucz. Od czasu do czasu podwoje się otwierały, aby wypuścić którąś z osób po dokonaniu zakupów. A we wnętrzu taki sam tłok i bałagan, krzyki zdenerwowanych klientów i kompletna bezradność sprzedających.

Na nasze krytyczne uwagi, kierownik tego „pozał się Boże” — „punkt handlowego”, reprezentujący — Przedsiębiorstwo Sprzedaży Okazyjnej i Komisowej w Łodzi spytał — A jak by to pani lepiej urządziła? Skąd mogliśmy wiedzieć, że kiermasz będzie się cieszył takim powodzeniem?... A więc zaskoczenie! Na co wobec tego liczyli fachowcy od handlu z PSOK? Czy na pułki? Ale wobec tego dlaczego zamieścili ogłoszenia, wypożyczili lokal, przywieźli towary?

Każdy, nawet nie-handlowiec wie, że dotrże zorganizowany kiermasz, a więc dobrze zaopatrzony, poprzedzony właściwą reklamą, zgromadzi na pewno tłumy kupujących. Natomiast że zorganizowany, nie mający właściwego zaopatrzenia — exemplum w lokalu przy rogu Piotrkowskiej róg Narutowicza (na piętrze po WPHO) nie interesuje nikogo. Na wieszakach wiszą bowiem od dawna same buble i w dodatku drogie. A przecież obydwa organizatorzy kiermaszy: PSOK i HDD podlegają temu samemu zjednoczeniu — Przedsiębiorstw Artystycznych Przemysłowych. Czyż tak trudno zaplanować kiermasz, aby odpowiednio były wykorzystane wszystkie lokale i stworzone klientom warunki łatwego dostępu do towarów?

W. KASPRZAK

Z sądu

(J. Kr.)

Małżeństwo na ławie oskarżonych

Siedzą na jednej ławie oskarżonych. Oddaleni od siebie, a między nimi jest dramat, który po raz drugi rozgrywa się przed Sądem Wojewódzkim dla woj. łódzkiego. Kazimiera Łuczak — lat 35 oskarżona jest o pozabawienie życia 3-miesięcznej córki. Hipolit Łuczak lat 41 — o znechęcenie się w stanie nie-trzeźwym nad żoną. Mieszkał w Łodzi i w Aleksandrowie, bo małżeństwo zawarł w roku 1969 jako ludzie owdowiał i każde miało swoje mieszkanie — ona w Łodzi przy ul. Mianowskiego, on w Aleksandrowie. Pracowali oboje w Łodzi.

Umiarkowanie i okazynie używającego alkoholu. Zeznania świadków, którzy wczoraj opisywali przed sądem fakty z życia małżeństwa przed i po urodzeniu się dziecka — nie potwierdzają tego obrazu.

Oskarżony nie może wyjść ze zdumienia słuchając wyjaśnień żony — tak różnych od jego opinii o sobie, jak również zeznania świadków — analogicznego sensu. Dział dalszy ciąg rozprawy i prawdopodobnie — ogłoszenie wyroku.

(TAB.)

Całkowity dochód na fundusz odbudowy Zamku

Wielki Festyn Artystyczny w Hali Sportowej

Jedną z wielkich imprez III Łódzkiej Wiosny Artystycznej będzie Festyn Artystyczny w Hali Sportowej, przygotowany przez środowiska twórcze naszego miasta. Na program złożą się wybrane sceny ze sztuk cieszących się największym powodzeniem wśród łódzkiej publiczności. Wybrano widowiskowe i najciekawsze muzycznie fragmenty. Łódzcy plastycy przygotowują dekoracje dla tej wielkiej imprezy, zaś muzycy zadają o staranne przygotowanie strony muzycznej i wokalne widowiska. Wszyscy artyści traktują swój występ w Hali Sportowej jako pracę społeczną; również pracownicy hali i organizatorzy zapewnią bezpłatną obsługę. Całkowity dochód z imprezy przeznaczony będzie na fundusz odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie.

Obejrzymy więc fragmenty „Kordiana” Słowackiego w wykonaniu aktorów Teatru Ziemi Łódzkiej, Teatr Powszechny wystąpi ze scenami ze współczesnego musicalu wg Grzesiuka „Boso, ale w ostrogach”, teatry lalek zaprezentują przy użyciu kukiel dużej wielkości oraz w wykonaniu aktorów efektywne sceny z „Ortów i trąbek” Gajewicza i Kossakowskiego (PTL „Pinokio”) i z „Wesołej maskarady” Dygasłowskiego (PTL „Arlekin”). Atrakcyjnymi punktami programu będą również fragmenty „Leżerni” Erola i Gorzełskiego w wykonaniu artystów Teatru Jaracza, „Harnasiów” Szymanowskiego, w których obejrzymy taneczną stronę Teatru Wielkiego, „Śpiewogry” Brylla „Na szkle malowane” z udziałem aktorów Teatru Nowego oraz „Wiedeńskiej krwi” J. Straussa, w których zaprezentują się śpiewacy Teatru Muzycznego.

Festyn odbędzie się 23 maja br. o godz. 15.30. Bilety, po cenach przystępnych — już do nabycia w „Estradzie Łódzkiej”, „Gromadzie”, „Orbisie”, „Turyście” i PTT-K.

Ograniczenia — tak ale... bez niespodzianek

Wystarczyło kilka dni upalnych, aby wrosło w miasto zużycie wody. Dość powiedzieć, że podczas gdy w ciągu doby przeciętne zużycie wody w Łodzi wynosiło od 190-200 tys. metrów sześciennych, to w ostatnich 3 dniach wyniosło od 207 do 215 tys. m sześć. W tej sytuacji — jak nas poinformowano w Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji — postanowiono w poszczególnych dzielnicach miasta o różnej po-

rze wyłączać dopływ wody. W ten sposób — tłumaczono nam — będzie można dojść do codziennej normy poboru wody przez mieszkańców miasta. No bo jeśli apele o jej oszczędzaniu nie pomagają...

Argumentacja ta jest nieprzekonywująca, bowiem o pierwsze, wiele się mówiło o tym, że gospodarstwom indywidualnym nie będzie się ograniczać w sposób tak drastyczny, jak to ma miejsce obecnie, zapotrzebienia w wodę. Chodziło przede wszystkim o racjonalne gospodarowanie nią w przemyśle.

Po wtóre zaś, bez żadnego uprzedzenia mieszkańców choćby poprzez ADM, bez komunikatów w prasie — po prostu przez zaskoczenie — raz w jednej, raz w drugiej dzielnicy wyłącza się wodę. Wydaje się, że takie postępowanie Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji koliduje z dobrymi obyczajami, narządza łodzian na nader przykre niespodzianki.

(J. Kr.)

548 mln zł zebrali łodzianie na budowę szkół

Nowe zasady zbiórki i gospodarowania środkami SFBSiL

Ostatnio Prezydium Łódzkiego Komitetu FJN rozpatrzyło wyniki zbiórki na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów. Społeczeństwo naszego miasta zebrało dotychczas 548 mln zł na budowę szkół i innych obiektów oświatowych. Dzieki temu wybudowano ze środków społecznych 412 nowych izb lekcyjnych, 205 pracowni, 37 sal gimnastycznych, uzyskano 1379 stanowisk pracy w warsztatach szkół zawodowych, 100 miejsc w internatach, 480 miejsc w przedszkolach oraz 73 izby mieszkalne dla nau-

czycieli i innych pracowników oświaty. Ponadto 37.893 tys. zł SFBSiL przeznaczony na wyposażenie szkół i placówek oświatowych w pomoce i niezbędny sprzęt dydaktyczny.

ŁK FJN — za naszym pośrednictwem — składa serdeczne podziękowania klasie robotniczej naszego miasta, Intelligencji pracującej, spółdzielcom, rolnikom, rzemieślnikom, młodzieży i wszystkim tym, którzy swoją ofiarnością przyczynili się do wzbogacenia miasta w 41 nowe, czystych budynków szkolnych.

Jednakże pomimo tych bezspornie dużych osiągnięć potrzeby w zakresie oświaty są nadal poważne. Prez. RN m. Łodzi przeznaczyło wstępnie na budownictwo w zakresie oświaty w latach 1971-75 kwotę 172 mln zł. Wybuduje się 15 szkół podstawowych, 22 przedszkola, 4 internaty oraz przeprowadzi się rozbudowę technikum Plekarskiego i Włóknienniczego. Szacunkowo nakładów nie pozwoliła na uwzględnienie wszystkich pilnych potrzeb, które wyraża się kwota około 500 mln zł. Ponadto na zakończenie budowy szkoły muzycznej i szpitala miejskiego niezbędne są nakłady w wysokości około 100 mln zł. Z funduszy państwowych nie zostaną zaspokojone znaczne potrzeby w dziedzinie budowy przedszkoli, żłobków i innych obiektów socjalnych.

Łódzki Komitet FJN informuje o nowych zasadach zbiórki i gospodarowania środkami Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów w Łodzi. Zachowuje się w pełni zasadę dobrowolności zbiórki. Wysokość składek pracowniczych ustala się na poziomie 0,2-0,5 proc. zarobków podstawowych. Utrzymuje się także wysokość składek od pozostałych grup społeczeństwa na dotychczasowym poziomie: 80 proc. środków zebranych w zakładach produkcyjnych pozostawi się do dyspozycji Konferencji Samorządu Robotniczego na zaspokojenie potrzeb związanych z budową i wyposażeniem szkół przyszkolących, internatów, żłobków, przedszkoli. Szczegółowe wytworne wyda w tej sprawie CRZZ. Środki zebrane w pozostałych zakładach pracy, instytucjach, urzędach, zakładach usługowych oraz fundusze zebrane od rolników, spółdzielców, wólnych zawodów, młodzieży szkolnej (za makulaturę) przekazywane będą na konto dzielnicowych komitetów Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów. Łódzki Komitet SFBSiL w porozumieniu z prezydiami rad narodowych będzie przekazywał zgromadzone środki na budowę i wyposażenie szkół i internatów, na rozwój i modernizację placówek oświatowo-wychowawczych.

Nocna pomoc lekarska stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

WAŻNE TELEFONY

Informacji telefoniczna 83
Straż Pożarna 98, 666-61, 695-55
499-90, 857-77
Pogotowie Ratunkowe 88
Pogotowie MO 01, 400-00, 400-00

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Orfeusz w piekle”
POWSZECHNY — godz. 18 „Sześćście Franja”
NOWY — godz. 19.15 „Skąpiec”
MAŁA SALA — godz. 20 „Cena”
JARACZA — godz. 15 „Król Edyd”, godz. 19 „Wszystko w ogrodzie”
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Leżerni”
OPRETKA — godz. 18 „Ach Nicole”
ARLEKIN — godz. 17.30 „Cali-neczka”
PINOKIO — godz. 9.30 „Lis detektywy”
ST „PSTRAG” — godz. 19 „Unibos”
FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 Koncert symfoniczny ork. PFL. Dyrygent — Tlarien Ionescu-Galati (Rumunia). Solista — Liviu Teclu — fortepian (Rumunia). W programie: G. Enescu — II Rapsodia rumuńska D-dur. C. Saint-Saens — V Koncert fortep. F-dur. H. Berlioz — Symfonia fantastyczna.

MUZEA

SZTUKI (ul. Włocławska 30) nieczynne
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 10-15
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9-15
HISTORII WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17
KATEDRY EWOLUCJONIZMU UL (Park Sienkiewicza) godz. 10-17
ŁÓDZKIE ZOO czynne w godz. 9-19 (kasa czynna do godz. 18)

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

BALTYK — „Hibernatus” od lat 11 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
LUTNIA — „Pogromca zwierząt” (fr.) od lat 14, godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
POLONIA — „Pogromca zwierząt” od lat 14 (fr.-rum.) g. 10, 12, 15, 14, 30, 17, 19, 30
WISLA — „Niesmiertelni Filip i Flap” od lat 11 (USA) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — nieczynne
WOLNOSC — „Hibernatus” od lat 11 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ZACHĘTA — „Sklep z modelkami” od lat 16 (USA) godz. 10, 12, 30 „Listy miłosne” od lat 14 (radz.) godz. 15, 17, 30, 20
STYLOWY-LETNIE — „Nowa misja Korsarza” (franc.) g. 19.45 (kino czynne tylko w dni pogodne)
TATRY-LETNIE — „Słodka Charity” (USA) godz. 19.30 (kino czynne tylko w dni pogodne)

SEANSE NOCNE

BALTYK — „Nowa misja Korsarza” (franc.) godz. 22
STYLOWY — „Szalony Piotruś” od lat 16 (fr.) godz. 15.30, 17.45, „Bollig norymberski” od lat 16 (pol.) g. 20
STUDIO — „Metro” od lat 18 (ang.) godz. 17.15 „Grek Zorba” od lat 16 (USA) godz. 19
ADRIA — „Ludzie z hotelu” od lat 16 (USA) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
TATRY — „Powrót rewolwerowca” od lat 14 (USA) godz. 10, 12, 30, Bajki „To moja wina” godz. 15, 18, 17 „Pułapka” od lat 16 (pol.) godz. 18, 20, 15
CZAJKA — „Wujaszek czarodziej” (węg.) od lat 11, godz. 17 „Gwardy Egeru” I i II cz. (węg.) od lat 14, godz. 19

DKM — „Winnetou w Dolinie Śmierci” (jug.-NRF) od lat 11, godz. 16, 18, 20
ENERGETYK — „Szałako” od lat 14 (ang.) godz. 17, 19, 15
KOLEJARZ — nieczynne (USA)
LDK — „100 karabinów” (USA) od lat 16, godz. 14.30, 17, 19, 45
GDYNIA — „Pan ambassador” od lat 14 (radz.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
HALKA — „Sześciu Aleksander” od lat 14 (fr.) godz. 16 „Sanjuro-samuraj znikąd” od lat 16 (jap.) godz. 18, 20
I MAJA — „Miecz dla króla” od lat 7 (USA) godz. 16 „Zbieg z Alcatraz” od lat 18 (USA) godz. 17.45, 20
ŁĄCZNOŚĆ — „Bitwa o Anglie” od lat 14 (ang.) g. 18
MŁODA GWARDIA — „Spartakus” od lat 16 (USA) godz. 10, 14, 18
MUZA — „Walek karowy” od lat 14 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20
OKA — „Pan Dodek” (pol.) od lat 11, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
POLESIE — „Winnetou wśród sepów” od lat 11 (jug.-NRF) godz. 17, 19
POPULARNE — „Człowiek w pięknym krawacie” (fr.) od lat 16, godz. 16.30, 19
PRZEDWIOSNIE — „Ucieczka w kajdansach” (USA) od lat 14, godz. 15.30, 17.45, 20
POKOJ — „Daneł w kwatery Hitlera” od lat 18 (pol.) godz. 15.30, 17.45, 20
PIONIER — „Król areny” od lat 7 (radz.) godz. 16 „Kraj-obraz po bitwie” od lat 18 (pol.) godz. 17.45, 20
REKORD — „Marysia i krasnoludki” od lat 7 (pol.) g. 10, 11.45, 13.30 „Ryszard Lwie Serce i krzyżowcy” od lat 14 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20
ROMA — „Romeo i Julia” od lat 16 (ang.-wł.) godz. 10, 13, 16, 19
SOJUSZ — „Franklin Doktor” (wł.-jug.) od lat 18, godz. 17, 19.15

STOKI — „Ucieczka King Konga” od lat 14 (jap.) godz. 15.45, 17.45, 20
SWIT — „Kto wierzy w bogactwo” od lat 16 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

DYŻURY APTEK

Przybyszewskiego 41, Sporna 83, Piotrkowska 225, Al. Kossakowskiej 48, Narutowicza 6, Dąbrowskiego 89, Wielkopolska 53a, Obr. Stalingradu 15.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna.
II Klinika Pol.-Gin. AM — ul. Sterlinga 13 — dzielnice Śródmieście, rejonowe poradnie „K” przy ul. Piotrkowskiej 107 i Piotrkowskiej 269.
Szpital im. H. Wolf — ul. Egiełnicka 34/36 — dzielnica Bałuty.
Szpital im. H. Jordana — ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew.
Chirurgia południe — Szpital im. Piłgowskiego (Włocławska 195)
Chirurgia północ — Szpital im. Piłgowskiego (Włocławska 195)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Radziwiłłowskiego (Drewnowska 73)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Terezy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

To dzień niesie

▲ Dzień Działacza Kultury o godz. 11 w MZDK „Energetyk” (Al. Politechniki 32). Tamże o godz. 18 prelekcja Jolanty Lesman — „Nowe wydawnictwa”.

▲ Akademia z okazji 50 rocznicy III Powstania Śląskiego, organizowana przez ZO ZBoWiD o godz. 16 w sali WRN (Ogrodowa 15).

▲ „Wielkość zbrodniarzy” Jose Triany w adaptacji Antoniego Gupady oraz reż. Mariana Glinkowskiego, o godz. 20 wystąpi ST PE „Quant” (Al. Politechniki 37).

▲ Spotkanie działaczy kultury z władzami UL, wręczenie nagród zasłużonym twórcom kultury studenckiej oraz spektakli „Pstrąga” pl. „Unibos”, o godz. 19 (Włocławska 74).

▲ Spotkanie uczestników XVI Ogólnopolskiego Rajdu „Lysogóry — Wiosna 71”, o godz. 14 na Świętej Katarzynie.

▲ Rajd kolarski „Szlak Promieniowych” Łódź — Strzyków — Głowno — Psary, Wpiskowe 10 zł młodzież i członkowie PTT-K — 5 zł. Zbiórka o godz. 7.30 na Starym Rynku w niedzielę. Powrót o godz. 18. Wycieczka piesza wyruszy o godz. 8 z Dworca Fabrycznego, także w niedzielę: Rokiciny — Maksymilianów — Wykno.

▲ „Szlak bojowy żołnierza polskiego” — prelekcja E. Kowala i film, o godz. 18 w świetlicy (Stare Złotno 73).

▲ Spotkanie z pisarzem Janem Kropowskim, o godz. 18 w świetlicy (Próchnika 41).

▲ „Przy sobocie po robocie” i quiz „Książka współczesna”, o godz. 18 w klubie „Telex” (Tuwima 38).

▲ Pociąg pasażerski wyjeżdżający z Zychlina o godz. 12.32 do Łowicza i wyjeżdżający z Łowicza o godz. 13.50 do Zychlina odwołane będą 15, 17 i 18 bm. Wprowadzona będzie komunikacja autobusowa z biletami kolejowymi, z Zychlina — 13.20 i z Łowicza o 13.50 do Kutna. Tam jednak nie będzie połączenia na pociąg z Kutna (14.34) do Torunia.



Radio i TV

SOBOTA, 15. V. 1971 r.

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 Proszę mówić słuchamy. 10.25 Muzyka baletowa. 10.50 Minuta w dawnej Polsce - fel. 11.00 „Sprawa polska”. 11.30 Dedykujemy Zofiom. 11.49 ABC rodziny. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Rytm i melodia. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 „Dzień Staśka z Powiśla” - słuch. 13.20 Rozkwiataj ziemię na wiosnę. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Czy znasz tę książkę? 14.30 Przekroj muzyczny. 15.00 I meldunek z trasy WP. 15.05 Wiad. 15.10 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 II meldunek z trasy WP. 16.05 Przeboje młodzieżowe dawne i nowe. 16.30 Transmisja z zakończenia IX etapu WP (Zwickau). 17.00 Popołudnie z młodzieżą. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Dobry wieczór, zaczynamy. 19.30 Wędrowni muzycy. 20.00 Dziennik. 20.30 Wieczór z żołnierską piosenką. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 22.30 Sobotni non stop taneczny. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Informacje sportowe. 23.15 D.c. sobotniego non stopu tanecznego. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Koncert rozrywkowy. 10.25 Mag. literacki „To i owo”. 11.15 Muzyka. 11.25 Poranny koncert. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Jan Sibelius - Poemat symfoniczny. 12.40 (L) Komunikaty. 12.45 (L) „Głos Ziemi Łódzkiej” - mag. 13.00 (L) „Melodia, rytm i piosenka”. 13.40 „Alter ego” - opow. 14.00 Wiad. 14.05 Piosenka jest dobra na wszystko. 14.30 Mały relaks - „Piotruńko” - humoreska. 14.45 Elektna sztafeta. 15.00 Amatorskie resp. przed mikrofonem. 15.25 Nowości płytowe „Melodii”. 15.50 O czym pisze prasa. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka na parkiecie. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) „Okolice kultury”. 17.10 (L) Mozaika muzyczna. 17.50 (L) Rep. pr. „Dzielnikow Śrzedniok”. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja jęz. franc. 19.31 Matysiakiwo. 20.01 Kompozycji tygodnia - J. S. Bach. 20.39 Samo życie. 20.49 Nuty, nutki. 21.19 Przegląd filmowy - Kamera. 21.34 „Mazaneczki - siers. cieniutki”. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wiad. sport. 22.33 F. Bussoni - sarabanda - studium do opery „Doktor Faust”. 22.45 Radiokabaret. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert. 13.00 Na szczytności antenie. 15.00 Spotkania na antypodach - gawęda. 15.10 „Człowiek z La Manchy” czyli musical o Don Kichocie. 15.30 Ekspresem przez świat. 15.35 Pies odgrzebany. 15.50 G. P. Telemann - Suita ork. „Don Kichot”. 16.15 Na całym świecie francuska piosenka. 16.45 Nasz rok 71. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Tredowata” - odc. 17.40 Klub Grającego Krążka. 18.20 Antologia miniaturowej muzyki. 18.30 Ekspresem przez świat. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 Książka tygodnia. 19.15 Piosenki „z włoskiego buta”. 19.35 Arty i canzonetty. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Muzyka ze starych i nowych płyt. 21.00 Klasa - mag. filatelistyczny. 21.20 Wieczór w „Nowym Zaczku” - wawimy się ze studentami. 21.50 Eugen Suchoń - „Kruśniawa”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów - Michel Polnareff. 22.15 „Beniowski” - odc. pow. 22.45 Mistrzowie nastroju. 23.00 Nowe tomiki poetyckie - W. Sadoriski. 23.05 Wieczorne spotkanie na balu maturalnym.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 „Uwiedziona i porzucona” - film fab. prod. włosko-franc. (W). 9.55 W Planetarium Śląskim (z Krakowa). 11.55 Wychowanie obywatelskie - Między nami sąsiadami (W). 15.15 TV kurs rolniczy (Poznań). 16.10 „Oferty” (W). 16.25 Dziennik (W). 16.40 XXIV Wyścig Pokoju - sprawozdanie z zakończenia IX etapu na trasie Dreżno - Zwickau - 145 km (z Zwickau). 17.25 Wydawnictwa proponują (W). 17.45 „Czas wypoczynku” (z Katowic). 18.10 Śpiewa Anda Calugarjanu (W). 18.30 „Panorama literacka” (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Monitor (W). 20.20 Teatr Rozrywkowy - „Król włóczędzów” - operetka (Katowice). 21.50 Dziennik (W). 22.10 Kronika Wyścigu Pokoju (z Berlina). 22.30 „Uwiedziona i porzucona” - film fab. prod. włosko-franc. (W).

PROGRAM II

17.15 „Powszednie dni” - film fab. prod. NRD. 18.45 „Za Odrą za Łabą” - program publicystyczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor (W). 20.20 „Niezbędna do życia” z serii: „Świat w jakim żyjemy” (8). 20.50 Trzy spotkania - film fab. prod. węg. 21.40 Antoni Dworzak - z cyklu: Monografie muzyczne. 22.40 24 godziny.

NIEDZIELA - 16 MAJA 1971 ROKU

PROGRAM I

7.40 Program dnia. 7.45 BHP w ochronie roślin. 8.20 „Przy-pominamy, radzimy...”. 8.30 „Nowoczesność w domu i zagrodzie”. 9.00 TV Klub Smałych - „Siedziwo” - film s. serii „Bella i Sebastian” (12 odc.). - Kronika filmowa. 10.15 „Szczecińskie słowiki”. 11.00 Film z serii: „Wakacje z duchami”. 11.30 „Krzesełko” - film prod. szw. 12.00 Dziennik. 12.15 Sprawozdanie z meczu piłki nożnej o mistrzostwo I ligi Szombierki (Rybnik) - Legia. W przerwie ok. 13.00 PKF. 14.00 Przemiany. 14.30 Spotkanie z pisarzem Januszem Przymanowskim. 14.50 W starym kinie - „Koncert życzeń”. 15.50 Tele-Uniwersjada - finał. 16.50 TV „Spotkanie Teatralne Ivan Vyskocidi „Bracia syjamscy”. 17.40 „Piórkiem i wę-glem”. 18.15 „Stefan Rachon zaprasza”. 19.20 Dobranoc - Zasypanki. 19.30 Dziennik. 20.05 „Z powinszowaniem imienia” - program rozrywkowy (III). 21.05 „Młody met-a startem” - rep. WP. 21.25 „Wygnaj Ewy” - Jana Sztudyn-gera. 22.00 Magazyn sportowy. 22.30 Program na jutro.

PROGRAM II

16.00 Program dnia. 16.05 Studio Przebojów. 16.55 Kraków mało znany. 17.25 „Pieśń miłości” - film fab. biograficzny (Robert Schumann). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Studio 63 - Adam Mickiewicz „Pan Tadeusz” ks. VIII „Za-jazd”. 20.50 Historia z tej ziemi. 21.20 W pracowni artysty „Album”. 21.40 Refleksje na dobranoc „Ważenie Maharadży” z serii: „Przygody Otk’a”. 21.50 Program na wtorek.

WTOREK - 18 MAJA 1971 ROKU

PROGRAM I

9.00 Język polski - kl. I i II. Franciszek Zablocki „Firek w zlatocach”. 9.30 Przerwa. 10.00 Kl. IV „Na piastowskich zamkach”. 10.20 „Do widzenia, do jutra” - film fab. prod. pol. 11.50 Przerwa. 12.45 i 13.55 Ocena i selekcja zwierząt. 14.25 Przerwa. 15.10 Matematyka - rok I - Zastosowanie różniczek zupełnej - cz. I i cz. II. 16.15 Program dnia. 16.20 LWD. 16.35 Dziennik. 16.50 XXIV WP - Sprawozdanie z zakończenia XI etapu na trasie Sokolow - Usti nad Labą - 166 km. Po transmisji WP ok.: 17.50 TV Ekran Młodych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Do widzenia, do jutra” - film fab. prod. pol. 22.05 Dziennik. 22.20 Kronika WP. 22.40 Program na jutro. 22.45 Matematyka - rok I (powt.).

PROGRAM II

17.55 Program dnia. 18.00 Russkij jazyk po TV (30) - kurs języka rosyjskiego (powt.). 18.30 „U naszych przyjaciół”. 18.55 „Gawędy matematyczne” (10). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Polski Joga” - film telewizyjny z cyklu „Wojna domowa”. 20.35 „Ludzie i sprawy” - OTV Katowice na ekranie. 21.35 24 godziny. 21.45 „Walter and Connie” (15) - kurs jęz. ang. 22.15 Kino Wersji Oryginalnej - film. 22.50 Program na środę.

ŚRODA - 19 MAJA 1971 ROKU

PROGRAM I

9.55 Historia - kl. VII „Z iskry rozgorzała płomień”. 10.25 Przerwa. 10.55 „Bonlur” - film prod. radz. - cz. II. 11.55 Kl. VIII Chemia - Cement. 12.25 Przerwa. 12.45 Wybie-ramy zawod. 13.05 Przerwa. 13.20 Matematyka - kurs przygotowawczy - Współrzędne wektora na płaszczyźnie i Równania linii prostej. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.45 XXIV WP - Sprawozdanie z zakończenia XII etapu na trasie Usti nad Labą - Jablonec - 138 km. Po transmisji ok.: 17.45 „Usługi dla trampów”. 18.15 LWD. 18.50 Dialogi historyczne. 19.10 Dobranoc. 19.25 Sprawozdanie z finałowego meczu piłki nożnej o Puchar Europy Zdobywców Pucharów Chelsea - Real Madryt. W przerwie ok.: 20.15 PKF. 21.15 Dziennik. 21.45 „Bonlur” - film prod. radz. - cz. II. 22.45 Światowid. 23.15 Kronika WP. 23.35 Program na jutro.

PROGRAM II

17.40 Program dnia. 17.45 „Walter and Connie” (15) powt. kursu jęz. ang. 18.15 „Człowiek a świat współczesny”. 18.45 „Nasi współcześni”. 19.20 Dobranoc. 19.30 24 godziny. 19.40 „Koniec lata” - film fab. czeski. 20.35 „Militaria, obronność, nowoczesność”. 21.05 „Z prasy technicznej”. 21.15 „Dzieje dramatu”. 22.00 En Francais (23) kurs jęz. franc. 22.30 Kino Wersji Oryginalnej „Bajki Lafontaine'a” - film. 22.55 Program na czwartek.

CZWARTEK - 20 MAJA 1971 ROKU

PROGRAM I

6.15 Matematyka w szkole - Wstęp do teorii maszyn matematycznych - (zajęcia fakultatywne) L. 8.45 Przerwa. 9.00 Kl. VIII - Język polski - Julian Tuwim. 9.30 Przerwa. 10.55 Kl. VII - Historia - Komisja Edukacji Narodowej. 11.25 Przerwa. 15.05 Fizyka - rok I - Fałs stojące i Elementy akustyki. 16.10 Program dnia. 16.15 LWD. 16.30 Dziennik. 16.45 XXIV WP - Sprawozdanie z zakończenia XIII etapu na trasie dookoła Liberca - 15 km. Po transmisji z WP ok.: 17.30 „Ekran z bratkiem” m. in. „Jagoda w mieście” - film. 18.15 „Rybacy z Rewy” - z cyklu „Morskie spotkania”. 18.45 „Siadami twórców ludowych” - odc. II „Gęś z Jawora”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Noc po premierze” - film fab. prod. NRF. 21.35 Refleksje. 22.05 Dziennik. 22.20 Sprawozdanie z międzynarodowego turnieju koszyk. kówki Polska - Rumunia. 22.50 Kronika WP. 23.10 Program na jutro. 23.15 Fizyka - rok I (powt.).

PROGRAM II

17.55 Program dnia. 18.00 Turniej Koszykówki Mężczyzn Węgry - Walia - eliminacje do mistrzostw Europy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Turniej Koszykówki Mężczyzn Polska - Rumunia - eliminacje do mistrzostw Europy. 21.20 Program na piątek.

PIĄTEK - 21 MAJA 1971 ROKU

PROGRAM I

8.20 „Noc po premierze” - film fab. prod. NRF. 9.55 Kl. VIII - Zajęcia techniczne - Jak zbudować mikrosamochód? 10.25 Przerwa. 10.55 Kl. VII - Wychowanie obywatelskie - Radny. 11.25 Przerwa. 14.20 Fizyka dla nauczycieli - Zasady dynamiki Newtona ze stanowiska układów odniesienia - cz. III. 14.50 Fizyka - rok I - Temperatura i jej pomiar i Ciężło właściwe. 15.55 Program dnia. 16.00 LWD. 16.15 Dziennik. 16.30 XXIV WP - Sprawozdanie z zakończenia XIV etapu na trasie Liberec - Praga - 153 km. Po transmisji ok.: 17.45 „Pora na Telesora” w programie m. in. „Rozmowy ze smokiem”. „Gość ze Smokolandii”. 18.15 „Odnowa miasta” (II). 18.45 „Autor i jego piosenki”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Portfel” - nowela filmowa. 20.30 Kraj. 21.10 Teatr na świecie: „Baromet”. 22.20 Dziennik. 22.35 Kronika z zakończenia WP. 23.05 Program na jutro. 23.10 Fizyka - rok I (powt.).

PROGRAM II

17.35 Program dnia. 17.40 „En Francais” (23) powt. kursu jęz. franc. 18.10 „Człowiek a świat współczesny”. 18.30 „Kapitan Sowa na tropie” - film sens.-kryminalny. 18.55 „Naukowa organizacja pracy” (8). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Transmisja Turnieju Koszykówki Mężczyzn Polska - Dania - eliminacje do mistrzostw Europy. 21.20 24 godziny. 21.30 Russkij jazyk po TV (31) - kurs języka rosyjskiego. 22.00 Kino Wersji Oryginalnej „Gorodski romans” - nowela filmowa prod. radz. 22.25 Program na sobotę.

SOBOTA - 22 MAJA 1971 ROKU

PROGRAM I

8.15 „Romans z nieznanym” - film fab. prod. USA. 9.55 Kl. VIII - Nauka o człowieku - Sprawy 15-latków progr. III. 10.25 Przerwa. 11.55 Kl. VI - Geografia - Rozwój przemysłu w Polsce Ludowej. 12.25 Przerwa. 12.45 Kl. VIII Geografia - Dziś i jutro polskiego rolnictwa. 13.15 Przerwa. 15.15 Program dnia. 15.20 Mechanizacja zbioru siana. 15.55 Progr. tyg. 16.15 Oferty. 16.30 Dziennik. 16.40 Teatr Młodego Widza: - R. Liskowacki - „Rzut karny”. 17.20 Tele-Echo. 18.15 Sprawozdanie z międzynarodowych zawodów na żużlu Polska - Anglia. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Impreza rozrywkowa z okazji zakończenia Wyścigu Pokoju. 21.20 Dziennik i wiad. sport. 21.40 „Romans z nieznanym” - film fab. prod. USA. 23.15 „Artyści areny” - program rozrywkowy. 23.35 Program na jutro.

PROGRAM II

17.15 „Powszednie dni” - film fab. prod. NRD. 18.45 „Za Odrą za Łabą” - program publicystyczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor (W). 20.20 „Niezbędna do życia” z serii: „Świat w jakim żyjemy” (8). 20.50 Trzy spotkania - film fab. prod. węg. 21.40 Antoni Dworzak - z cyklu: Monografie muzyczne. 22.40 24 godziny.

UWAGA: TV zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

WYTNIJ I ZACHOWAJ WYTNIJ I ZACHOWAJ

CZYM UDEKOROWAĆ MIESZKANIE?
MHD ART. WŁÓKIENNICZYMI
i
WOJEWÓDZKA HURTOWNIA TEKSTYLA
proponują
ARTYKUŁY LNIANE
★ **TKANINY DEKORACYJNE,**
★ **OBRUSY,**
★ **MAKATKI,**
★ **ŚCIERECZKI.**
Zapraszamy do sklepu przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 117.

AUTOMOBILKLUB Łódź kl. podaje do wiadomości wszystkich posiadaczy pojazdów samochodowych, że uruchomił parking strzeżony przy Al. Unii obok stadionu ŁKS, czynny w czasie trwania imprez sportowych 2808 k

NAJWIĘCEJ ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka”, Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami 2537 k

SUKNIE ślubne wyproduk. Piotrkowska 38. Walczak 8416 g

SUPERELEGANCKIE stroje ślubne poleca wytyczalnia sukien. Nowakowska, Zachodnia 75

ZGIERZ - mieszkanie spółdzielcze, zamienie na mieszkanie w Łodzi. Oferty „9008” Prasa, Piotrkowska 96

ASYSTENT PE poszukuje sublokatorskiego pokoju. Oferty „8968” Prasa, Piotrkowska 96

3 POKOJE - rozkładowe w blokach spółdzielczych, I p., loggia, zamienie na 2 pokoje i pokój z kuchnią w blokach. Oferty „8992” Prasa, Piotrkowska 96

„M-3” kwaterekowa, VI p., okolica Ronda Titowa, zamienie na „M-4” w dzielnicy Górna. Oferty „8994” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnię 18 m kw. w Zgierzu, zamienie na mieszkanie w Łodzi. Tel. 16-37-87 - Zgierz

WARSAWA - śródmieście - pokój, kuchnię, telefon (płoki) zamienie na równorzędne dwa pokoje, kuchnię w Łodzi. Oferty „8977” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ z kuchnią, balkon, III piętro, balkon bez gazu i c.o., w Aleksandrowie, zamienie na pokój w Łodzi. Oferty „8974” Prasa, Piotrkowska 96

OGŁOSZENIA DROBNE

PRZYCHODNIA Skórno-Wenerologiczna m. Łódź, ul. Zakątna 44. pokój 17, przyjmuje całą dobę (oprócz niedziel), udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie”, Al. Kościuszki 67, leczy i operuje zylaki kończyn dolnych, wykonuje zabiegi ginekologiczne, leczy w zakresie chorób kobiecych. Przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Blizsze informacje tel. 864-87 2929 k

Dr Jadwiga ANFOROWICZ wenerologicznie 16.30-19. Próchnika 8

SPRZEDAM 5,4 ha ziemi z budynkiem - własność: Józefa Parużyńskiego. Zbiersk, Konińska 18 pow. Kalisz 3169 k

„WARSZAWĘ 233” sprzedam. Odbiór w Motowidlu. Oferty „9837” Prasa, Piotrkowska 96

„WARSZAWĘ 234” stan idealny - sprzedam lub zamienie na samochód małodrożowy. Piotrków Tryb. tel. 30-32

„WARTBURGA 1000” (1965) sprzedam. Stan bardzo dobry. Lipowa 10 m. 3. godz. 13-18

M-2 - Zgierz, bloki, zamienie na podobne lub większe w Łodzi. Oferty „9345” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE niekrepującego pokoju, najchętniej w okolicy Radiostacji. Oferty „9913” Prasa, Piotrkowska 96

POKOJE na sezon letni wynajmę letnikom. Przygłów, Leśna 11, koło Piotrkowa Tryb.

POMOC domowa potrzebna. Piotrkowska 162 m. 4 8988 g

MATEMATYKA - uczniom, studentom. Egzamin wstępny. 257-57, mgr Pluskowski 8687 g

FRANCUSKI, angielski. Wykłady, korepetycje, przygotowanie do specjalizacji, egzaminów. 431-10 Wroński Licencie

NIEMIECKI, rosyjski, KEPE, Wigury 12 front II wejście 8715 g

ANGIELSKI - 373-50, Gajda 10075 g

MATEMATYKA - uczniom, studentom. 15 zł za godzinę. Tel. 840-86, Daniliewicz 8570 g

POPIEKUNKA dochodząca do 4-letniego dziecka potrzebna. Łódź, Mackiewicz 35, m. 51. Zgłoszenia po godz. 19

ROBOTNICZA Spółdzielnia Mieszkaniowa „Bawelna” unieważnia zgubione zezwolenie na zakup matrycy i papieru światłoczułego D-1530, wydane przez WUKPPIW w Łodzi 2693 k

POGOTOWIE telewizyjne. A. Struga 7, Ozdoba 8919 g

TELEWIZORY naprawia inżynier. Tel. 621-83, Pruski 9143 g

POGOTOWIE telewizyjne. Ireneusz Dynowski, tel. 310-87 8919 g

MONTAŻ i naprawę anten TV wykonują Sp-nia „KOMINARZ” w Łodzi, ul. Piotrkowska 50, telefon 232-64 3051 k

PROTEZY, korony narychmiastowe, reperacje. Pawlikowska, Sienkiewicza 27 8960 g

PNEUMATYCZNYM aparatem wymiana opon samochodowych, wyważanie dynamiczne - statyczne kół samochodowych, zbieżność karosaż aparatem optycznym „Dunlop” - wykonuje inż. Supaży. Suwalska 24, tel. 438-78 9610 g

W dniu 12 maja 1971 r., po długich i ciężkich cierpieniach zmarła S. P.
JANINA JASIŃSKA
KOREKTORKA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 maja br. o godz. 14 na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej. Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 29 maja br. o godz. 7.30 w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. Łkowej.
SIOSTRZENIEC ZA GRANICĄ I GRONO PRZYJACIÓŁ

Koł. BARBARZE SZKUDLAREK, wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI
składają:
KOLEŻANKI I KOLEDZY z REJONOWEGO DOZORU TECHNICZNEGO W ŁODZI

W dniu 13 maja 1971 r. zmarła, w wieku 15 lat, nasza najukochańsza córka i siostra S. P.
WANDZIA KASPROWICZ
uczennica 8 klasy Szkoły Podstawowej nr 37 w Łodzi.

Msza żałobna odbędzie się w kościele św. Kazimierza w dniu 15 maja br. o godz. 12, pogrzeb natomiast odbędzie się dnia 16 maja br. w Płońsku, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku i żalobie
RODZICE, BRAT I RODZINA

W dniu 12 maja 1971 r., po długich i ciężkich cierpieniach zmarła S. P.
JANINA JASIŃSKA
KOREKTORKA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 maja br. o godz. 14 na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej. Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 29 maja br. o godz. 7.30 w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. Łkowej.
SIOSTRZENIEC ZA GRANICĄ I GRONO PRZYJACIÓŁ

W dniu 13 maja 1971 r. zmarła, w wieku 15 lat, nasza najukochańsza córka i siostra S. P.
WANDZIA KASPROWICZ
uczennica 8 klasy Szkoły Podstawowej nr 37 w Łodzi.

Msza żałobna odbędzie się w kościele św. Kazimierza w dniu 15 maja br. o godz. 12, pogrzeb natomiast odbędzie się dnia 16 maja br. w Płońsku, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku i żalobie
RODZICE, BRAT I RODZINA

ZAPISY POMATURALNE PIELĘGNIARSTWA i POŁOŻNYCH
ogłasza zapisy na rok 1971-72 do klasy pierwszej dla łódzianek. Nauka w Studium Pielęgniarstwa trwa 2 lata, w Studium Położnych 2,5 roku. Warunkami przyjęcia są:
1. posiadanie świadectwa dojrzałości,
2. dobry stan zdrowia,
3. ukończone 18 lat - nie przekroczone 35,
4. złożenie egzaminu wstępnego z higieny.
Podania należy składać w sekretariacie szkoły, ul. Ciołkowskiego 2. Dodatkowych informacji telefonicznych udziela sekretariat, tel. 430-26 w godz. 9-14.

KURSY DOSKONALĄCE W ZAKRESIE KONSERWACJI DROBNEGO SPRZĘTU POŻARNICZEGO
organizuje dla pracowników odpowiedzialnych za stan tego sprzętu **ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO** w Łodzi, ul. Łakowa 4, tel. 289-05, wew. 69.
Informacje i zapisy - codziennie w godz. 8 - 15, w soboty 8 - 13.

PZU ORGANIZATOROM WYCIECZEK
przypominamy, że wszystkie wycieczki - wypoczynkowe, krajoznawcze i turystyczne - **NALEŻY ZGŁASZAĆ DO UBEZPIECZENIA** tylko **W PUNKCIE AKWIZYCYJNYM ZBoWiD** w Łodzi, ul. Piotrkowska 211, który czynny jest w godz. 8-16. Opłata za 1 dzień wynosi 3 zł. Przy wyższych opłatach sumy ubezpieczenia są wyższe.

ODSETKI CZEKAJA w PKO

KRONIKA WYPADKÓW

▲ W Zgierzach na przystanku PKS pod nadjeżdżający autobus wpechowało Bronisława P. lat 60. Kobieta przebywała w szpitalu.

▲ W Skierniewicach motocyklista Marian P., lat 19 w czasie wyprzedzania „Stara” uderzył w kolo samochodu, na skutek czego upadł doznając obrażeń.

▲ W Longinówce, pow. Piotrków, kierowca Andrzej Sz., lat 26 kierując samochodem na którego przyczepie wisiał ciągnik, spowodował wywrócenie się przyczepy i uszkodzenie traktora. Ofiar w ludziach nie było. Traktor został połączony.

▲ Świadkowie i rowerzysta, który w dniu 14 bm. ok. godziny 20 na Al. Kościuszki przed posesją 23/25 zderzył się z samochodem osobowym IS 50-09 prosił się do WKRD MO, Łódź, ul. Wł. Bytomskiej 60.

▲ Na skrzyżowaniu ulic Lipowej i 1 Maja na skutek nieuszanowania pierwszeństwa przejazdu, kierowca „Zuka” IP 02-26 spowodował zderzenie z motocyklem, którego właściciel doznał ogólnych potłuczeń.

▲ Na ul. Brzozowskiego Marcia L. (Pabianicka 74/76) na skutek wybiegnięcia na jezdnię wpadła pod rower. Doznała ogólnych potłuczeń.

▲ Przy zbiegu Al. Politechniki i ul. Wróblewskiego, Jacek Cz. (Zaolziańska 63) na skutek raptownego wbiegnięcia na jezdnię wpadł pod samochód. W wyniku wypadku doznał ciężkich obrażeń ciała.

▲ W Dąbrowie Zielonej, pow. Radomsko sponęło 9 budynków mieszkalnych, 5 stodół i 4 obory. Straty ok. 260 tys. zł.

▲ Na stacji Otok, pow. Podębice sponęł wagon towarowy w którym przewożono 24 wolce eksportowe. Zwierzęta sponęły wraz z wagonem. Straty ok. 399 tys. zł. Przyczynę ustali komisja.

▲ W Chorzeleńcach, pow. Pałeczno sponęły 3 budynki mieszkalne kryte słomą. Straty ok. 60 tys. zł. Przyczyną było zwarcie w instalacji elektrycznej. (kl)

POGODA

Dzisiaj w Łodzi zachmurzenie niewielkie. Temperatura maksymalna ok. 22 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północno-wschodnich. Jutro pogoda bez zmian. Słońce zajdzie dziś o godz. 18.28, a jutro wstanie o 3.48. Imieniny obchodzą Zofia i Jan.

Czego nie widać z plaży...

Zbliżający się okres letnich urlopów przyspieszył tempo przygotowań w nadmorskich miejscowościach do przyjęcia setek tysięcy wczasowiczów spragnionych słońca, bałtyckich kąpiei i ciepła piasku nadmorskich plaż.

Leżąc sobie w osłanianym od wiatru „grajdole”, dając nura w fale — czy nawet zapuszczając się na pokładzie pięknej „Halki” w morze, niechybnie (jak co roku) stwierdzimy: ten nasz Bałtyk zawsze piękny!

Od dawien dawna Bałtyk uważany był za morze płytkie i zamknięte w ten sposób, że żegluga mogła na nim uprawiać tylko niewielkie statki. Niewielkie — przykładając oczywiście miarę współczesnego budownictwa okrętowego, dla którego statki powyżej 250 tys. ton są już niemal chlebem powszednim.

Pogląd ten powoli przechodził do lamusa. Wprawdzie otwarcie toru dla ogromnych statków mających wpływać na Bałtyk jeszcze nie nastąpiło, ale jest to kwestia najbliższej przyszłości.

Oczywiście otwarcie wrot Bałtyku dla wielkich statków nie jest sprawą łatwą, choćby z braku hydrograficznego rozpoznanienia tych wód: większość danych o głębokości tego morza opiera się na nielicznych rzędnych pomiarach z XIX wieku. Wprawdzie na wielu innych morzach świata sytuacja wygląda niewiele lepiej, lecz na Bałtyku, jako morzu o wybitnie nieregularnym i skalistym ukształtowaniu dna, nabiera to szczególnej wymowy.

Nie czekając na ukończenie tych prac, wielkie statki na Bałtyk już są budowane. I tak szwedzki armator Johnson przewiduje eksploatację na Bałtyku

Kilku tankowców o 100 tysiącach ton nośności, szwedzkie stocznie projektują tankowce o 200 tys. DWT, a jedna z firm w Malmö buduje już turbotankowiec o nośności 210 tys. ton.

Do eksploatacji na Bałtyku wielkich statków szykują się zresztą nie tylko Skandynawowie. W biurze projektowo-konstrucyjnym Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni ukończono projekt wstępnego studysyjnego statku dla Polskiej Żeglugi Morskiej. Statek ten ma być przeznaczony do eksploatacji za cztery lata.

Do nowych możliwości Bałtyku — morza również i wielkich statków — przygotowuje się także Wybrzeże. Opodal Westerplatte trwa już budowa wielkiego portu, zwanego północnym, który będzie bazą przeladunkową takich towarów, jak węgiel, ruda, siarka i ropa naftowa. Port ten, będący największą inwestycją w całej gospodarce morskiej, ma już w 1975 roku przeladowywać ok. 10 milionów ton ładunków masowych.

Żołnierz uratował tonącego chłopca

Starszy szeregowy — Stanisław Marchlewski odbywający służbę wojskową w jednostce obrony wybrzeża zamierzał wykorzystać 2-dniową przepustkę na odwiedzenie rodziny. W drodze na przystanek, przy moście na Raduni ujrzał grupę ludzi, którzy przyglądali się tonącemu w rzecze chłopcu. Żołnierz bez namysłu wskoczył do Raduni i wyciągnął dziecko z wody. Był to 6-letni Krzysztof Rychłowski. Chłopczyka przewieziono do Szpitala Wojewódzkiego, skąd po krótkim pobycie powrócił do domu.

„Apollo — 15” już na wyrzutni

Statek „Apollo 15”, który w lipcu wystartuje w kierunku srebrnego globu, został we wtorek sprowadzony na wyrzutnię amerykańskiego ośrodka kosmicznego na Przylądku Kennedy’ego. 26 lipca ma nastąpić odpalenie gigantycznej rakiety, która wyniesie w kosmos statek wraz z jego członkami: załogą: Davidem Scottem, Jamesem Irwinem i Alfredem Wordenem.

Wytwórnia „Niewiadów” zdobywcą sztandaru

Położona koło Tomaszowa Wytwórnia Wyrobów Precyzyjnych w Niewiadowie, we współzawodnictwie zakładów wchodzących w skład Zjednoczenia Przemysłu Precyzyjnego „Prema” zdobyła za najlepsze wyniki ekonomiczne osiągnięte w 1970 r. oraz za poziom warunków pracy — sztandar przechodni Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców oraz ministra przemysłu maszynowego.

Załoga tego przedsiębiorstwa wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu klientów na nowoczesny, zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego oraz sprzęt i urządzenia turystyczne i pływające, w ostatnich latach sukcesywnie podejmuje się produkcji coraz to nowych niezwykle atrakcyjnych artykułów rynkowych. „Niewiadów” jest m. in. jedynym w kraju producentem elektrycznych młynków do kawy, robotów i młynkomiksów. Przewiduje się, że w ciągu bieżącej pięcioletki fabryka ta dostarczy na rynek pół miliona sztuk różnego rodzaju urządzeń ułatwiających pracę kobiety w gospodarstwie.

Chęć jak najlepiej zaspokoić wciąż wzrastające zapotrzebowanie na te artykuły antymodernizacji w przemyśle, w fabryce powstała popularna kajak składana „Neptun”, składane łodzie żaglowe „Mewa”, a ostatnio składane łodzie rybackie „Stynka”. Zakład produkujący także przyrządy różnego typu, składane i stałe oraz przyrządy motocyklowe, jest więc w stanie niemal w pełni wyposażać najwybredniejszego turystę. „Niewiadów”, który w przyszłym roku będzie obchodził 50-lecie swego istnienia, zamierza uczcić ten jubileusz uruchomieniem produkcji dalszych, równie atrakcyjnych jak już wymienione, towarów rynkowych.

M. Kr.

Czytelnicy „DE” na odbudowę ZAMKU

Wczoraj w sekretariacie naszej redakcji na Fundusz Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie wpłacili:

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 179 (Kadłubka 33) — 296 zł; emerytka Zofia Kowalska (Kilińskiego 148) — 50 zł; Halina Hajduk (Kasowa 2 m,

13) — 50 zł; Samorząd Bursy Szkolnictwa Zawodowego im. Rodzeństwa Fibaków (Dąbrowskiego 46a) — 500 zł; rada pedagogiczna i młodzież Szkoły Podstawowej nr 183 (Rojna 20) — 1005,40 zł; Koło Zw. Młodzieży Wiejskiej w Nowosolnej — 100 zł; uczniowie klasy IIIb Szkoły Podstawowej nr 23 (Gdańska 16) — 94 zł; pracownicy Łódzkiej Zakładów Aparatury Elektrycznej „Aparel” (Gdańska 138) — 3.976 zł.

Wczoraj dokonaliśmy przelewu na konto Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie kolejnej sumy 50 tys. zł. W ten sposób przekazaliśmy tam już z wpłaconych przez naszych Czytelników 350 tys. zł. Nadal przyjmujemy wpłaty w sekretariacie redakcji, w godz. 10-16 (Piotrkowska 95, lewa ofi-cyna, III p., winda czynna).

Spotkanie przy NTU Wszystko o ubezpieczeniach PZU

W ubiegły czwartek, w związku z wiosenno-letnią porą urlopów i wyjazdów i związanym z tym wzrostem zainteresowania różnego typu ubezpieczeniami zaprosiliśmy na kolejne spotkanie z Czytelnikami dyr. PZU mgr A. Włodarskiego:

ZMOTORYZOWANI W PZU
O obowiązkowym ubezpieczeniu pojazdów mechanicznych wiedzą wszyscy, ale spora grupa posiadaczy 4 kółek nie zdaje sobie sprawy z różnicy między tą formą zabezpieczenia się przed nieprzewidywanym, a auto-casco. Otóż ubezpieczenie obowiązkowe mówiąc najkrócej obejmuje swym zasięgiem wypadki spowodowane przez prowadzącą dany pojazd osobę. Uwalnia ono właściciela pojazdu od odpowiedzialności cywilnej za wyrządzone podczas wypadku szkody i gwarantuje odszkodowanie pieniężne dla wszystkich poszkodowanych osób. A więc i kierowcy i jadących z nim osób trzecich, które również zostały poszkodowane. Niezależnie od tego PZU wypłaca też odszkodowanie za cudzy pojazd zniszczony przez ubezpieczonego.
Dobrowolne ubezpieczenie auto-casco ma natomiast inny zasięg. Przewiduje ono bowiem odszkodowanie za zniszczenie lub uszkodzenie pojazdu ubezpieczonego właściciela. Przykładowo wtedy, gdy wóz zostanie skradziony, spalony lub uszkodzony wskutek wypadku. W ramach jego ubezpieczenia odpowiedzialność PZU obejmuje również za dotychczasową opłatą skradzione z samochodu niezbędne części wyposażenia wozu (opony, gaśnice, narzędzia, kanister, koło zapasowe itp.).

POLISA MIESZKANIOWA W PODROŻY
Posiadacze polisy mieszkaniowej często nie wiedzą, że umowa zawarta z PZU chroni nie tylko ich mienie w mieszkaniu zamieszkania, ale, że zawarta umowa daje im prawo do odszkodowania za rzeczy osobiste, skradzione lub zniszczone w trakcie podróży — z wyjątkiem gotówki, biżuterii, aparatów fotograficznych i radioodbiorników. Odszkodowanie można też uzyskać za mniej wartościowe przedmioty przechowywane w odpowiednio zabezpieczonej piwnicy, do której dokonano włamania.
Składka za ubezpieczenie mieszkania jest stosunkowo niska, toteż mieszkanie powinno się ubezpieczać wg rzeczywistej wartości zgromadzonego w nim mienia. W razie pożaru czy innej nieprzewidzianej katastrofy PZU nie może bowiem wypłacić wtedy pełnego odszkodowania i pokryć rzeczywistych strat i o tym obecnie przypominają wszystkim ubezpieczonym agenci PZU informując przy okazji, że polisa mieszkaniowa obejmuje również odpowiedzialność cywilną PZU. Oznacza to, że instytucja ta płaci i za szyby rozbite naszym sąsiadom przez niesforne pociechy i za wypadek spowodowany przez psa, lub nieuwagą pomocy domowej.

ZAPATRZENIE DZIECI
Posagł nie są wprawdzie dziś modne, ale własne pieniądze ułatwiają start życiowy wszystkim wkraczającym w samodzielne życie. Rodzice, którzy chcą ułatwić ten start swoim dzieciom mogą już od razu po ich urodzeniu zawrzeć z PZU odpowiedzialną umowę. Im wcześniej ją podpiszą tym mniejsze będą płacić składki, gdyż są one uzależnione od wieku rodziców i od sumy ubezpieczenia.
W zależności od woli rodziców suma ubezpieczenia może być wypłacona od razu w całości, lub w formie renty i spełniać tym samym rolę stypendium w czasie studiów.
Warto podkreślić, że w razie przedwczesnej śmierci osoby, która zawarła ubezpieczenie, PZU wypłaca dziecku w określonym terminie pełną sumę przewidzianą zawartą umową. Podobnie w razie śmierci dziecka rodzice otrzymują zwrot opłaconych składek.

DODATEK DO EMERYTURY
Oprócz wyżej wymienionych form PZU wprowadza w br. nową usługę. Dobrowolnie, grupowe ubezpieczenie rentowe. Za zgodą 95 proc. załogi może je zawrzeć każdy zakład pracy. Uczestnictwo w ubezpieczeniu zapewnia wszystkim przechodzącym na emeryturę pracownikom stały dodatek do renty otrzymywanej z ZUS. Dla mężczyzn wyniesie on 10 procent poborów brutto plus 100 zł, a dla kobiet, jako że przechodzą one na emeryturę wcześniej 8 proc. plus 80 zł.
Dodajmy, że starsi wiekiem pracownicy zakładów, którzy podpisują umowę z PZU dodatkem mogą otrzymać bez okresu oczekiwania od razu po osiągnięciu wieku emerytalnego. Jeśli uczestniczący w tej formie ubezpieczenia pracownik przechodzi na rentę inwalidzką I grupy, to zostaje zwolniony z opłacania składek, a mimo to z chwilą osiągnięcia wieku emerytalnego PZU znacznie przesyła mu dodatek. Natomiast ci pracownicy, którzy przed dojściem do wieku emerytalnego staną się inwalidami trzeciej lub drugiej grupy lub zmieniają zakład pracy, w którym nie istnieje tego typu ubezpieczenie mogą kontynuować je indywidualnie.
Konkretne korzyści ubezpieczenie to przynosi jednak nie tylko, jak mogłoby się zdawać osobom bliskim wieku emerytalnego. Zapewnia ono określone przywileje i młodym, bo gdy wstępują oni w związek małżeński daje im ono uprawnienia do jednorazowej dotacji w wysokości 2.000 zł, a po 10 latach do sumy przyszłego dodatku emerytalnego doliczać im się będzie i proc. za każdy następny rok kontynuowanego ubezpieczenia.

ZYGMUNT ZEYDLER-ZBOROWSKI Polowanie na jastrzębia

Na podwórzu Grzelak spostrzegł Rek-sa. Pies zdradzał oznaki ogromnego zdenerwowania. Krcił się niespokojnie, skowyczał. Ujrawszy masztalera zaczął gwałtownie naszczekiwać. Biegł, zawracał, znowu ruszał naprzód, znowu szczekał, krótko, urywanie, żałośnie.

wszystko cenił sobie spokój i uregulowane, niczym nie zmącone życie. Zawarczał motocykl. Sierżant Piekarek odstawił pustą butelkę po piwie i podniósł z zaciekawieniem głowę. „Kto też o tej porze hałasuje jeszcze motorem?” — pomyślał z niechęcią. Zdziwił się trochę, zobaczywszy koniuszego. — Dobry wieczór, panie Michalak — powiedział życzliwie. — Cóż to, jeździł pan teraz na motorze zamiast na koniu? — Zamordowano inżyniera.

Grzelak już teraz miał pewność, że coś się stało niedobrego. Nacisnął mocniej pedały i ruszył za psem, który prowadził go bez wahania w kierunku lasu.

Piekarek bacznie przyjrzał się mówiącemu. — To nie są mądre żarty, panie Michalak. Czy pan czasami nie za dużo wypił w gospodzie? A chyba panu wiadomo, że po spożyciu alkoholu prowadzenie pojazdów mechanicznych jest surowo zabronione. — Zamordowano inżyniera — powtórzył podnosząc głos koniuszy. — Przyjechałem na posterunek, żeby zameldować. Leży w lesie w kałuży krwi. Ktoś go chyba zastrzelił. Sierżant podniósł się z ławki. Poprawił na sobie mundur i zapiał pas. — Czy to prawda, panie Michalak? — Najświętsza prawda. Jak Boga kocham. Gdzieżbym sobie pozwolił na takie żarty. A kropki wódki już od tygodnia w ustach nie miałem. Sierżant Piekarek ciągle niedowierzająco patrzył na koniuszego. — Więc powiada pan, że zamordowano tego młodego inżyniera ze stadniny?

— No tak, Pana Sławińskiego. Naszego zootechnika.
— Gdzie zwłoki?
— W lesie.
— Kto znalazł zwłoki?
— Pies.
Sierżant znowu opadły wątpliwości. — Pies? — spytał, przekrzywając na bok głowę, jakby w ten sposób chciał dokładniej zbadać stopień trzeźwości mówiącego. — Pies? — powtórzył.
— To znaczy pies zaprowadził Grzelaka do lasu, gdzie leży zabity inżynier — pośpiesznie wyjaśnił koniuszy.
— Ale co ma pies do rzeczy? — indagował w dalszym ciągu milicjant. — Nie rozumiem, co z tym psem.
Michalak przeklnął ślinę. Niecierpliw się, ale wiedział, że musi odpowiedzieć na pytanie. — To był pies inżyniera. Inżynier pojechał dzisiaj na polowanie i zabrał ze sobą Rek-sa. Koń wrócił wieczorem z pustą bryczką, a potem przyjechał pies, który zaprowadził masztalera Grzelaka. Rozumie pan, panie sierżancie?
— Teraz rozumiem. Ano, muszę się udać na miejsce zbrodni. Nie ma rady. W głosie sierżanta zadźwięczał żal. Tak miły i spokojny był ten hiedzieli wycisz. Skończyło się. Trzeba przystąpić do akcji. Ile to będzie z tym wszystkim kłopotu, ile bałaganu. No cóż, trudno. Służba to służba.
Kapral Jankowski już spał. Miał wolny dzień i był na chrzcinach u swojej siostry. Na chrzcinach, jak to na chrzcinach, nie obeszło się bez kilku wódek. Zbudzony z twardego snu Jankowski nieprzytomnym wzrokiem wpatrywał się w swego zwierzchnika. — Co się stało? Zaraz skoczę po piwo. Za chwilę. Dobra, dobra — mamrotał niewyraźnie. — Wstawaj, Kazik! — krzyknął energicznie Piekarek i z całych sił potrząsnął kolegą. — Wstawaj, do cholery. Morderstwo. Udajemy się na miejsce zbrodni. Wełgaj spodnie. Pośpiesz się.